Wydanie drugie

Rok XIII **Katowice, poniedziałek dnia 20 czerwca 1938 roku** **Nr 167**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena egzemplarza **10** groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczn.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Karol Żelawski.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów: ul. Sienkiewicza 1, tel. 411-36. Bielsko: Nad Nieprem 2, tel. 36 57. Lubliniec: ul. Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p., tel. 14-85. Rybnik, ul. Gimnazjalna 8, tel. 11-37.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie **2 zł 50 gr** Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.80 w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 56 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Uroczysta Msza św. na placu Zamkowym

przed relikwiami św. Andrzeja Boboli

WARSZAWA. W trzecim dniu podniosłych religijnych uroczystości przyjęcia relikwii świętego Andrzeja Boboli w Warszawie o godz. 9.30 na placu Zamkowym odprawiona została uroczysta Msza św. przed wyniesionymi z katedry relikwiami św. Andrzeja Boboli ustawionymi na ołtarzu.

Plac Zamkowy został pięknie przybrany flagami o barwach narodowych.

Już na długo przed rozpoczęciem Mszy św. plac Zamkowy wypełniły liczne poczty sztandarowe: organizacyj b. wojskowych, stowarzyszeń katolickich, związków i organizacyj społecznych i młodzieżowych.

Pośrodku placu zajęli miejsca przedstawiciele wszystkich warstw i stanów społecznych. Licznie reprezentowany był korpus oficerski garnizonu stołecznego. Dalej za kompanią honorową wojska, ustawioną frontem do ołtarza, koło kolumny króla Zygmunta, ustawiły się delegacje oraz pielgrzymki, przybyłe z innych dzielnic kraju.

O godz. 9.30 przy dźwiękach hymnu narodowego przed bramą zegarową przybył z Zamku Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

Pan Prezydent R. P. w towarzystwie p. wicepremiera Kwiatkowskiego i generalicji przeszedł przed frontem prezentującej broń kompanii honorowej wojska, po czym zajął miejsce w specjalnej loży, ustawionej przed ołtarzem, obok zajęła miejsce małżonka Pana Prezydenta R. P.

W krzesłach zasiedli przedstawiciele rządu, parlamentu, generalicja itd.

O godz. 9.40 przy wtórze pieśni religijnych i dźwiękach dzwonów katedralnych, ulicą Świętojańską zbliżała się uroczysta procesja z relikwiami świętego Andrzeja Boboli.

Na czele postępowało duchowieństwo świeckie i zakonne. Przed trumną z relikwiami postępowali w szatach liturgicznych księża biskupi. Trumnę niosło duchowieństwo, obok wartę honorową pełnili kawalerowie maltańscy i Sokoli.

W chwili, gdy procesja zbliżała się do ołtarza, do trumny z relikwiami podszedł Pan Prezydent R. P. i złożył na niej jako votum — swój własny krzyż niepodległości z mieczami.

Trumnę z relikwiami świętego Andrzeja Boboli ustawiono na ołtarzu u stóp krzyża obok zajęli miejsca dostojnicy kościoła.

Po ceremonii wyprowadzenia relikwij i ustawieniu ich na ołtarzu, rozpoczyna się uroczysta Msza św., którą celebrował ks. arcybiskup Jałbrzykowski, a koncelebrował kardynał Kakowski, kazanie wygłosił biskup Jasiński.

Po Mszy św. ks. kardynał Kakowski udzielił zebranym tłumom wiernych błogosławieństwa, po czym nastąpiło chóralne odśpiewanie **„Boże coś Polskę" i „Kto się w opiekę".**

Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste przeniesienie trumny z relikwiami świętego Andrzeja Boboli z powrotem do katedry.

Po uroczystości na placu Zamkowym, Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki przy dźwiękach hymnu narodowego udał się na Zamek.

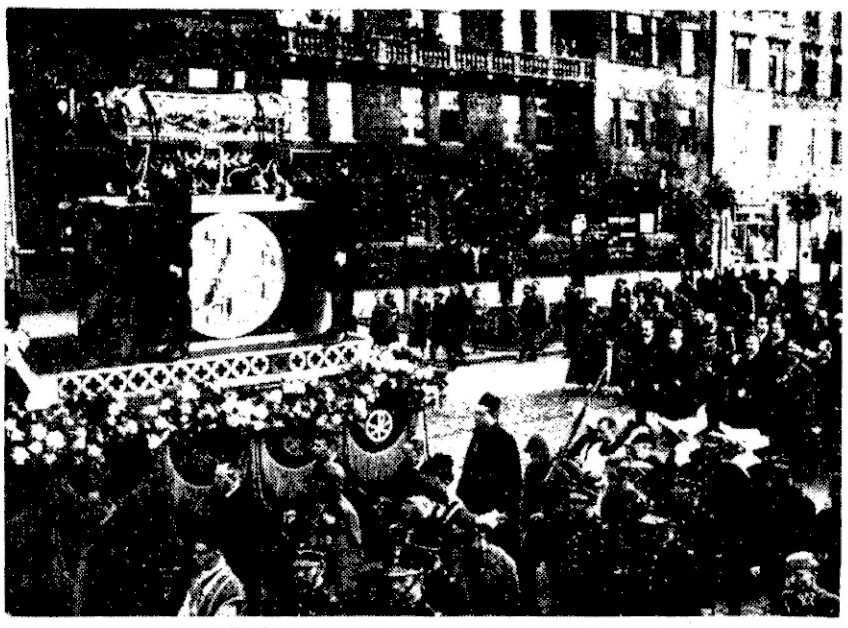

Uroczysta procesja z relikwiami św. Andrzeja Boboli w drodze z dworca Głównego do katedry św. Jana. Za trumną postępuje Pan Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie Marszałka Prystora, wicepremiera Kwiatkowskiego, wicemarszałka Schaetzla, min. gen. Kasprzyckiego, członków Rządu i generalicji.

Z pobytu ministra Świętosławskiego w Rumunii

BUKARESZT. Wizyta ministra WR i OP Świętosławskiego w Rumunii jest w ostatnich dniach głównym punktem zainteresowania rumuńskich sfer naukowych i pedagogicznych. Cała prasa rumuńska przepełniona jest sprawozdaniami z przebiegu wizyty. Pisma zamieszczają wszystkie przemówienia wygłoszone pod czas uroczystości w rumuńskiej Akademii Umiejętności itd przez ministra Świętosławskiego.

Wygrywa — kto los **w LIDZE** nabywa.

Ciągnienie 22 czerwca

Kolektura

Ligi Katolickiej **Katowice, 3-go Maja 30**

Subkolektura: Skoczów, ulica Stalmacha 185

500 Żydów aresztowano w Berlinie

BERLIN. W ostatnim czasie policja berlińska przeprowadziła szereg obław, w czasie których **aresztowano za przestępstwa kryminalne około 500 osób, prawie wyłącznie Żydów,** w tym również obywateli obcych. W Berlinie zaprzeczają kategorycznie wiadomościom, rozsiewanym za granicą, jakoby **liczba aresztowań dochodziła do kilku tysięcy,** oraz jakoby obławy obejmowały przestępstwa polityczne. W ostatnich czasach przybyło do Berlina kilka tysięcy Żydów w nadziei, iż w wielkim mieście znajdą łatwiej schronienie. **Szereg lokali w Berlinie ma skutkiem tego ponownie charakter wybitnie żydowski. We wschodnich dzielnicach miasta doszło do czynnych wystąpień przy czym ucierpiały sklepy żydowskie.** Hasłem do bójek było pobicie przez Żyda chłopca, członka młodzieży hitlerowskiej w chwili, gdy ten umieszczał na szybie sklepu żydowskiego napis: „Precz z Żydami". Demonstracje antyżydowskie tłumaczą urzędowo w Berlinie rozgoryczeniem ludności z powodu wielkiego napływu Żydów do stolicy Niemiec.

Bastardami słowiańskimi nazywają Prusacy Austriaków

PRAGA. W zastępstwie Hitlera przybyć ma do Austrii w ciągu najbliższych 24 godzin gen. Brauchitsch. Dotąd nie wiadomo, jaką misję będzie miał do spełnienia w Austrii gen. Brauchitsch, z którym Hitler konferował już kilkakrotnie zarówno w Berchtesgaden, jak i w Berlinie.

Antagonizm pomiędzy Austriakami i Niemcami w Wiedniu przybiera coraz większe rozmiary. Niemcy, którzy odkomenderowani zostali obecnie do Wiednia, celem objęcia najlepszych stanowisk, *wygadują w niebywały* sposób na austriackich narodowych socjalistów, nazywając ich bastardami, pochodzenia czeskiego i słowiańskiego, w których żyłach nie ma ani kropli krwi niemieckiej. Nie mają oni więc praw do otrzymywania stanowisk w państwie.

Nielegalny „Oestereichischer Beobachter", który uprawiał swego czasu kampanię przeciw Schuschniggowi, wychodzi obecnie ponownie, kierując swe ataki przeciwko Bürcklowi. Mimo gorliwych poszukiwań Gestapo nie można było dotąd znaleźć kryjówki, gdzie drukowane jest to pismo.

Wedle dalszych pogłosek nie cofa się Gestapo także przed aresztowaniami oficerów b. armii austriackiej. Dotąd aresztowanych zostało 5-ciu generałów, a m. in. szef sztabu generalnego armii austriackiej gen. Jansa.

Dzień w dzień odchodzą z Wiednia pociągi, zapełnione więźniami austriackimi, do obozu koncentracyjnego w Dachau. — Z uwagi na obecną sytuację przystępuje Gestapo w Wiedniu do budowy 6 nowych koszar policyjnych.

Wybory za Olzą zdemaskowały czechizatorów

MOR. OSTRAWA. Ostatni „Dziennik Polski" podaje interesujące cyfry, dotyczące ilości głosów polskich, oddanych w ostatnich wyborach w zestawieniu z procentowością ludności, związanej z czeskim ruchem organizacyjnym. W **43 gminach, w których Polacy kandydowali w dniu 29 maja i 12 czerwca padło ogółem 74 tys. głosów, z czego na listy czeskie tylko 19 tys., a więc znaczna mniejszość. Na tym samym obszarze w roku szkolnym 1937/38 uczęszczało do szkół czeskich 60 proc. (!) ogółu dzieci,** czyli taki odsetek ludności związany był z czeskim ruchem organizacyjnym, **na listy czeskie zaś głosowało zaledwie 40 proc. ogółu wyborców, czyli ponad 9 tys. „papierowych" Czechów głosowało na listy nieczeskie,** w tym około 6 tys. na listy polskie.

Tak wygląda w rzeczywistości prawda wyborcza, która mówi nam, że **na całym Śląsku są dziesiątki tysięcy ludzi, uważanych niesłusznie za Czechów, dlatego, że dotąd posyłali dzieci do szkół czeskich** i należeli do czeskich organizacyj.

KS. KARDYNAŁ HLOND U OJCA ŚW.

CASTEL GANDOLFO. Papież przyjął na prywatnej audiencji prymasa polskiego Ks. Kardynała Hlonda. Wczoraj Ks. prymas Hlond podejmowany był obiadem w ambasadzie R. P. przy Stolicy Apostolskiej.

ZAPRZYSIĘŻENIE BISKUPA - ORDYNARIUSZA KIELECKIEGO NA ZAMKU

WARSZAWA. Wczoraj o godzinie 9 rano Pan Prezydent R. P. odebrał przysięgę na wierność Rzeczypospolitej od nowomianowanego biskupa ordynariusza kieleckiego ks. dr A. Kaczmarka. Po uroczystym akcie Pan Prezydent R. P. zatrzymał ks. biskupa Kaczmarka na śniadaniu.

AKADEMIA KU UCZCZENIU RELIKWII ŚWIĘTEGO

W niedzielę o godz. 13 w wielkiej sali domu katolickiego im. Piusa 11-go zorganizowały archikatedralny Instytut Akcji Katolickiej, Stowarzyszenie Jedności Katolickiej oraz Komitet Przyjęcia Relikwii Św. Andrzeja Boboli uroczystą akademię ku uczczeniu relikwij świętego.

W loży honorowej z lewej strony podium zajęli miejsca przedstawiciele władz państwowych z p. marszałkiem senatu Prystorem, wicemarszałkiem Sejmu Schaetzlem, na czele w loży z prawej strony zasiedli przedstawiciele władz duchownych.

WYCIECZKA POLSKIEJ MŁODZIEŻY ZE ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

W Panewnikach pod Katowicami bawiła w dniu wczorajszym wycieczka polskiej młodzieży ze Śląska Opolskiego w ilości 80 osób. Miłych gości podejmowało w Panewnikach Towarzystwo Polek oraz polskie organizacje młodzieżowe. Goście w godzinach rannych wzięli udział w nabożeństwie w klasztorze oo. Franciszkanów, po południu zaś uczestniczyli w grach sportowych oraz w akademii, zorganizowanej z okazji ich przybycia.

Dalszy żywiołowy rozwój harcerstwa!

Pod przewodnictwem Wojewody Grażyńskiego odbył się w stolicy zwyczajny zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej

WARSZAWA. Wczoraj odbył się w Warszawie zwyczajny zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej.

Zjazd został poprzedzony Mszą św. na intencję obrad, odprawioną przez naczelnego kapłana harcerskiego ks. Mariana Luzara w kościele N. M. P. przy ul. Łazienkowskiej.

Obrady, jakie toczyły się w Domu Harcerskim **zagaił Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego Wojew. dr Michała Grażyński, wysuwając w swym przemówieniu postulaty działalności harcerstwa na najbliższą przyszłość. Działalność tę winny cechować: zwartość ideowa, zwartość organizacyjna oraz staranny dobór sił na kierowniczych stanowiskach.**

Następnie sprawozdania z działalności Głównej kwatery harcerek złożyła dr Ewa Grodecka, Głównej Kwatery harcerzy — inż. Zbigniew Trylski, działu duszpasterskiego — ks. M. Luzar, oraz działu skarbowego naczelnictwa Z. H. P. — p. Tadeusz Strzembosz.

W sprawozdaniach podkreślano **dalszy żywiołowy rozwój harcerstwa, które w ciągu ostatniego roku powiększyło swe szeregi o 16.271 członków, osiągając w chwili obecnej cyfrę 190.268 harcerek i harcerzy w Polsce, 275.268 członków — dodając do poprzedniej cyfry 85 tysięczną rzeszę harcerską na terenach emigracyjnych.**

Po ożywionej dyskusji Naczelna Rada Harcerska przyjęła protokół komisji rewizyjnej za r. 1937, po czym o godz. 15 zjazd zakończono.

W środę wybór nowego marszałka Sejmu

WARSZAWA. Wicemarszałek Sejmu Schaetzel zwołał posłów na posiedzeniu sejmu w dniu 21 bm. o godz. 17.30. Przewidziane są dwa punkty obrad a mianowicie zakomunikowanie o zgonie śp. Marszałka Sejmu St. Cara oraz po drugie wybór nowego marszałka. Drugi punkt, tj. wybór odroczony zostanie jednakowoż do dnia następnego środy tj. 22 bm.

Terorem nie dopuszczają hitlerowcy do polskich procesyj na Śląsku Opolskim

Ludność polska na Śląsku Opolskim przeżywa w ostatnich dniach znowu chwile pełne napięcia z powodu niebywałych szykan i gróźb, jakich nie szczędzą hitlerowcy katolickiej ludności, która rok rocznie w okresie Bożego Ciała bierze masowy udział w uroczystych procesjach eucharystycznych.

Oczywiście charakter tych uroczystości jest wybitnie polsko-katolicki.

Ażeby przeto przeszkodzić tej naturalnej i wypływającej z potrzeby serca manifestacji uczuć religijnych tubylczego ludu polskiego organizacje hitlerowskie za aprobatą władz administracyjnych na każdym kroku starają się nie dopuścić do uświęconych odwieczną tradycją uroczystości.

W wielu miejscowościach tego roku zanotowano drastyczne wypadki wprost zakazu odbycia polskich procesyj z Eucharystią. Tak n. p. było w Markowicach, Łabętach i w. in. gminach.

Z wielkim uznaniem w tych warunkach podkreślić należy prawdziwie męskie zachowanie się proboszcza parafii w Łabętach (powiat gliwicki). W miejscowości tej hitlerowcy groźbami, że zniszczą ołtarze i pobiją uczestników nabożeństwa nie dopuścili do odbycia się w ubiegły czwartek procesji eucharystycznej.

W niedzielę ubiegłą miała się odbyć uroczystość niemiecka, połączona z procesją.

Wobec jednak uniemożliwienia przez hitlerowców odbycia się polskiej uroczystości w czwartek Bożego Ciała — proboszcz parafii łabęckiej odmówił swego udziału w uroczystości niemieckiej w ubiegłą niedzielę.

Odruch księdza proboszcza w Łabętach powitać należy z pełnym uznaniem, tym więcej, że ma on miejsce w czasach niebywałego nasilenia walki, prowadzonej przez hitlerowców, a mającej na celu zniszczenie i zastraszenie żywiołu polskiego.

RZEKA ŻÓŁTA ZAGRAŻA HANKOU!

TOKIO. Agencja Domei donosi: Jedna trzecia część miasta Kiugiang zalana została wodami wezbranej Jangtse. Stan wody na rzece podnosi się stale i wkrótce klęska powodzi zagrażać będzie Hankou. Wylew rzeki Żółtej uległ natomiast zahamowaniu w północnych częściach prowincji Honan.

Pogoda na poniedziałek

Pogoda wykazuje dalsze polepszenie. Cieplej. Słabe wiatry. Widzialność dobra. Skłonność do burz.

ADAM NASIELSKI

TAJNY RAPORT

POWIEŚĆ.

52)

— Nie zdaje się panu — zapewnił go Allan Down. — To zamaskowana kanonierka. Własność „Czarnego Smoka". Obecnie przebywa na niej Tahashi i czterystu fanatyków. Wysłannik nie błagował. Odsunęli paki — widzi pan wyloty armatek. — Czterema celnymi strzałami zmiotą nas z powierzchni. Żadna pomoc nie zdąży.

— Zatem...? — zapytał Monty...

Odpowiedź Allana była niespodziewana.

— Tahashi to geniusz — rzekł z przekonaniem. — Byłby z niego doskonały admirał. I co tu znaczą lata... Szkoda...

— Czego: szkoda?

— Żal mi go, ale będziemy musieli zabić barona Yato Tahashi — zabrzmiała poważna odpowiedź Allana. — Wbrew naszym zasadom...

Pułkownik Morton i porucznik Leroy wybałuszyli na niego oczy. Myśleli, że nagle zwariował.

ROZDZIAŁ XXV.

Narada.

Dick siedział w kabinie radiowej.

Dr Herbert nie chciał udzielić pułkownikowi żadnych wyjaśnień co do zachowania się Allana. „On wie co robi, jest mądry i szybki" — powiedział zagadkowo i oddalił się. Motory znów „zastopowano". Nastrój był ponury i ciężki. Ludzie z „Tea Exporters" otrzymali pożywienie z komory prowiantowej. Mieli wrażenie, że spożywają ostatni posiłek skazanych. Albowiem wzrok, niby zahypnotyzowany, wciąż zwracał się na wschód, gdzie stała kanonierka „Czarnego Smoka" teraz już widoczna gołym okiem, ziejąca czarnymi wylotami armatek i drobnymi postaciami żółtej załogi.

Słońce, niewzruszone, wspaniałe w swej obojętności na ludzkie kłopoty, rozpoczęło swe działanie i paliło jak żar piekielny.

Tahashi dał godzinę czasu. W ciągu tych sześćdziesięciu minut należało powziąć decyzję, gdyż nie ulegało wątpliwości, że po ich upływie nastąpi z żelazną konsekwencją ostatni akt dramatu. Ludzie, którzy odważyli się zatopić bez zmrużenia powiek kanonierkę „Panay" w nadziei wywołania konfliktu zbrojnego z potężną Ameryką, mózgi, które nie znały litości i pobłażania w drodze do celu — nie zawahają się.

O tym wiedział zarówno Graham Morton jak i Monty Leroy. Jak wszyscy. Czuli się jak w trumnie. Pułkownik ujrzał oczyma wyobraźni białą, martwą twarz swego poprzednika na posterunku, kapitana Dawesa, którego trupa z jataganem w plecach znaleziono w pokoju jego mieszkania. Graham Morton pomyślał o żonie i o synku...

Spojrzał na zegarek. Minuty mijają, czas nie zna litości. Ani Tahashi... Czy ten Allan Down ma nerwy ze stali?... Rozejrzał się. Zauważył, że Ned zniknął z pozycji przy sterze... Czy?...

Monty Leroy stał przy swoim zwierzchniku, jak nakazywała dyscyplina i obowiązek.

— Poruczniku...

— Na rozkaz, sir...

— Gdzie oni są?

— Kto?

— Down i jego przyjaciele...

— Odbywają naradę.

— Wśród rannych. Dostał postrzał w kolano.

Morton zacisnął wargi. Potem powiedział beznadziejnym tonem:

— Co tu pomogą narady. Sytuacja jest jasna. Tahashi żąda wydania ich pięciu, a wzamian za to przyrzeka nas uwolnić. Jaką mamy gwarancję, że to nie jest tylko wybieg. Najpierw zastrzeli ich, potem zabierze się do nas. Kto mu zabroni. Jest wściekły, dyszy żądzą zemsty. Allan spalił mu wszystkie nadzieje, została mu ta jedna.

— Więc... — Monty urwał.

— Nie obawiaj się. Rozumowałem tylko teoretycznie. Przecież Tahashi sam powiedział, że oni do niego nie przyjdą dobrowolnie.

— Zatem?

— Jesteśmy zgubieni. Widzisz, brzeg jest również obsadzony. Te małe, poruszające się punkciki, to ludzie Tahashi'ego. — Czekają z karabinami w ręku. Od strony morza czuwają wzierz luf, paraliżując wszelką myśl o zaatakowaniu brzegu. To koniec, poruczniku Leroy. Za trzydzieści pięć minut przestaniemy żyć.

— To straszne... Nie chcę wierzyć...

— Musisz... A ja mam żonę i dziecko. — Synka... Zostanie sierotą. Nie dbam o siebie. Gdy przybyłem tu, liczyłem się z najgorszym. Po relacji Issufa machnąłem ręką. Mój poprzednik Dawes też został zabity...

— Ale my jeszcze żyjemy. To absurd..

— Zostaw. Nie czas na sentymenty. — Nie uciekniemy. Widzisz sam: na brzegu karabiny, na morzu armaty, te wody są puste, nieuczęszczane, leżą za szlakiem. — Przeciwko nam, czterystu szatanów, fanatyków. Kieruje nimi człowiek, który stracił już napewno resztki ludzkości. Oddycha jedynie myślą o zemście. Zabroniłby mu strzelić po upływie wyznaczonego czasu? Toż on bawi się nami jak kot i mysz. Naprzykład ta godzina zwłoki. To godzina tortur...

Zamilkł. Potem zaśmiał się ironicznie i rzekł rzeczowo:

— Tajny raport jest już nieaktualny, poruczniku. To koniec...

* * *

Allan, Neon, Ned, Herbert i Dick również milczeli w tej chwili. Siedzieli w obszernej kajucie kapitańskiej. Czterej czekali na decyzję i rozkaz piątego, a on uśmiechał się jakby nigdy nic.

— Telegrafowałeś, Dick? — zapytał wreszcie.

— Bądź ścisły, laiku. Nadałem depeszę radiową. Pędzą na łeb na szyję, jeżeli tak można wyrazić się o kanonierce „The Queen". Ale dzieli ich odległość dwu tysięcy kilometrów...

Wywłaszczanie Polaków w III Rzeszy z ziemi

Ustawa o zagrodzie dziedzicznej z dnia 29. 9. 1933 r. ma na celu **„zabezpieczenie starego niemieckiego zwyczaju dziedziczenia i utrzymania przez to włościaństwa jako źródła krwi narodu niemieckiego".**

Przymusowe podporządkowanie tej ustawie włościaństwa polskiego jest **„przymusowym zniemczeniem mniejszości polskiej i wynarodowieniem jej z ziemi, jest germanizowaniem osobowości i zagrody"** — jak to stwierdził Związek Polaków w Niemczech.

„Przepis ustawy — mówi memoriał Związku Polaków z 2. 6. 38 r. — stojące w sprzeczności z polskim zwyczajem dziedziczenia, utrudniają w poważnej mierze dotychczasowy, od setek lat trwający, rozwój polskiego stanu chłopskiego".

Druga z kolei — „ustawa o obrocie ziemią" z dnia 26. 1. 1937 r. znajduje zastosowanie szczególnie w wypadkach licytacyj przymusowych.

Branie udziału w licytacji i prawo licytowania zależne jest od specjalnego zezwolenia władz powiatowych. Kto zezwolenia takiego nie posiada, nie może nabyć ziemi, ani nie ma prawa licytowania, chociażby ofiarował sumę wyższą od innych licytantów.

Jak to prasa polska w Niemczech stwierdza, ustawa ta w licznych wypadkach odbiła się ujemnie na stanie posiadania Polaków w Niemczech. **Na podstawie tej właśnie ustawy władze niemieckie nie dopuszczają banków polskich w Niemczech do licytacyj nawet w wypadkach, gdy polskie instytucje bankowe są w licytacjach zainteresowane, jako wierzyciele. Na tej też podstawie odbiera się chłopom polskim dzierżawioną ziemię przed wygaśnięciem kontraktu dzierżawnego.**

Trzecie wreszcie „ustawa o ochronie granic i o środkach represyjnych" z 9. III. 1937 r., obowiązująca tylko na granicy polskiej i czeskiej, stanowi najwygodniejszy, a zarazem najsilniejszy instrument wywłaszczania Polaków z ziemi ojczystej.

Na mocy tej ustawy mogą być przeprowadzane licytacje przymusowe nawet zagród dziedzicznych, które, w myśl paragrafu 38 i 39 ustawy o zagrodzie dziedzicznej, nie mogą być przedmiotem licytacji przymusowej.

Prasa polska w Niemczech stwierdza, że wymienione ustawy **„są stosowane na całej linii do ludności polskiej w Niemczech i to przede wszystkim tam, gdzie ludność polska jest autochtonna, od wieków na ziemi osiadła. Chłop polski, którego jedyną ostoją jest jego ziemia, od pokoleń dziedziczona ojcowizna, jest zmuszany ojcowiznę tę porzucić i iść w strony, z którymi nie jest niczym związany, stając się w ten sposób podatnym na wrogie jego narodowości wpływy".**

Memoriał Związku Polaków w Niemczech do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy ujmuje całość, w jaki sposób wyrażają się powyższe ustawy w stosunku do polskiego stanu chłopskiego w następujących słowach:

„... m. in. uniemożliwia się ustępującym spadkobiercom utrzymanie ziemi. Są oni zmuszeni wędrować w dal, przeważnie do wielkich miast, aby znaleźć tam pracę. I, chcąc dojść do celu, bardzo często są zmuszeni przystąpić do Niemieckiego Frontu Pracy i innych organizacyj narodowych, tak, że zarówno oni, jak i ich rodziny, nie rzadko są dla polskiej narodowości z czasem straceni. Tworzenie stanu chłopskiego na nowo zostało ludności polskiej w Niemczech także uniemożliwione."

Stan pryszczycy w Polsce

WARSZAWA. Według danych ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w okresie tygodnia od 5 do 11 czerwca rb. zanotowano ogółem 1500 ognisk pryszczycy, z tego na woj. białostockie przypada 23 ognisk., na kieleckie 227 ognisk, na krakowskie — 69, na lubelskie — 19, na lwowskie — 30, łódzkie — 177, na Pomorze — 66, na Wielkopolskę — 656, na Śląsk — 110, na woj. warszawskie — 116 i na Wołyń — 1.

Po zlikwidowaniu 8 ognisk przez wybicie chorych zwierząt i po odjęciu 109 ognisk wygasłych, na dzień 11 czerwca pozostaje 1383 ogniska tej zarazy. Obecnie pryszczyca w 11 województwach i w 115 powiatach została stwierdzona w 7172 gospodarstwach (zagrodach).

Niemcy i Czechosłowacja — głównymi odbiorcami polskiego cynku

Dokonano ostatnio zestawienia statystycznego w zakresie eksportu cynku i blachy cynkowej z Polski. Zestawienie to dowodzi, iż w r. ub. eksport ten osiągnął poziom dotąd nie notowany, wyrażając się ilością 74 tys. ton cynku i pyłu cynkowego oraz blisko 6 tys. ton blachy cynkowej.

Głównym odbiorcą polskiego cynku były Niemcy, a następnie Czechosłowacja i Anglia. W imporcie blachy cynkowej z Polski czołowe miejsce zajmowała Japonia.

Palimy coraz gorszy tytoń

Spożycie tytoniu w gatunkach przednich w ciągu pierwszych 4 miesięcy b. r. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. spadło z 720 do 660 ton. Równocześnie zmniejszył się, choć w znacznie mniejszym stopniu zbyt gatunków niższych tytoniu, bo z 3185 do 3116 ton. Mniejszy popyt na gatunek przedni dotyczy głównie województw środkowych i południowych. Charakterystyczną jest rzeczą, że sprzedaż gatunków niższych spadła równomiernie w woj. centralnych, zachodnich i południowych, wzrosła natomiast w województwach wschodnich, jako najuboższych.

213 tysięcy osób zatrudnionych na robotach publicznych

WARSZAWA Tempo robót publicznych i zatrudniania na nich bezrobotnych jest w tym roku znacznie żywsze niż w roku ubiegłym Według ostatnich zestawień na 15 czerwca b. r. **ogólna ilość zatrudnionych na robotach publicznych wynosiła około 213 tys. osób**

Oznacza to w porównaniu z końcem maja br **wzrost ilości zatrudnionych o 33 tysiące osób.** Również o trzydzieści kilka tysięcy osób wzrosło zatrudnienie w porównaniu z połowa czerwca roku ubiegłego

Zaznaczyć należy, że tegoroczne plany finansowe robót i inwestycji publicznych są zakrojone na szerszą skalę niż rok temu. Roboty te pochłonęły w roku ubiegłym około 800 milionów złotych w tym roku zaś zużyta ma być na nie jeszcze większa suma **bo około 1 miliarda zł** W związku z tym przydzielane co mies sumy na prowadzenie robót publicznych są obecnie również wyższe niż w roku ubiegłym

Dziś i jutro
jeszcze nabyć możesz szczęśliwy los do I-ej klasy w kolekturze
W. KAFTAL i Ska
Katowice, ul. Dyrekcyjna 2
Chorzów I, Wolności 26
Bielsko, Wzgórze 21
Kaftal — to synonim szczęścia!

I-sza Polska Wystawa Szpitalnictwa

Polskie Towarzystwo Szpitalnictwa wyłoniła komitet, zadaniem którego jest urządzenie I-ej Polskiej Wystawy Szpitalnictwa, która będzie otwarta w gmachu nowego szpitala okręgowego im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Czas trwania wystawy został ustalony od 10. 9. do 2. 10. r. b. Program Wystawy obejmuje następujące działy: 1) budownictwo, 2) formacja, 3) naukowo-dydaktyczny, 4) ogólne, 5) pielęgniarstwo, 6) ratownictwo, 7) szpitalnictwo ubezpieczeniowe, 8) wojskowa służba zdrowia, 9) wyposażenia i urządzenia. Utworzenie działu szpitalnictwa ubezpieczeniowego posiada duże znaczenie w zakresie ustalenia planowej polityki dalszego rozwoju szpitalnictwa i jego rozbudowy.

„Utoniemy wraz z Japończykami ale nie pójdziemy pod ich jarzmo"

LONDYN. Pomimo zatopienia przez Chińczyków dróg, przez które miały ruszyć główne siły japońskie przeciwko Hankou, Japończycy nie zrezygnowali z ofensywy na stolice Chin

W tym czasie, gdy w prowincji Honan wojska japońskie walczą z katastrofalnymi następstwami wylewu Hoang - Ho nad Jang-Tse **rozpoczęły się już wstępne działania przeciwko Hankou.**

W Szanghaiu załadowuje się na statki tysiące świeżo przybyłych z Japonii wojsk. Statki ruszają natychmiast w górę Jang - Tse Przed nimi płyną okręty wojenne

Na południe od Wuhu zostało skoncentrowanych 50 japońskich okrętów wojennych. Ostrzeliwują one miasta chińskie na wybrzeżach i przeczesują się w górę rzeki, wysadzając na ląd desanty wojsk zmotoryzowanych które szybko posuwają się wzdłuż brzegów

Chińczycy urządzają na Jang - Tse przeszkody, zatapiają dżonki zakładają zapory minowe, co wprawdzie nie uniemożliwia, **ale znacznie utrudnia posuwanie się floty japońskiej w stronę Hankou.**

Prasa chińska jest niezwykle bojowo nastrojona przeciw Japończykom Dzienniki przyznają, że wylew Hoang - Ho spowodowany został przez wojska chińskie podkreśla przy tym, że nie było innego wyjścia dla powstrzymania marszu japońskiego

Zatopimy jeszcze większe połacie kraju, **utoniemy wraz z Japończykami, ale nie dostaniemy się nigdy pod ich jarzmo!"** — tak brzmią głosy prasy chińskiej Na rzece Jang - Tse saperzy chińscy przygotowali już miny do wysadzenia tam w kilku miejscach gdy tylko zostaną wysłane na brzeg pod Hankou większe siły japońskie.

Pod światło

Odprawa dywersji i denuncjacji

„Deutscher Pressedienst für In- und Ausland" w komunikacie, przedrukowanym przez prasę niemiecką w Polsce 12. VI. br., dał „odpowiedź" na memoriał Polaków w Trzeciej Rzeszy, złożony 2. VI. ministrowi Frick'owi.

„Odpowiedź" ta na jednej kolumnie druku zawiera garść szczegółów, które mniejszość niemiecka rozumie, jako utrudnienia, gdyż za punkt wyjścia przyjmuje stan z 1918 roku, lub nie wiele późniejszy, kiedy ślady niewoli zaczęliśmy dopiero usuwać. Jeżeli jednak porównać stan posiadania Niemców w Polsce z liczbą tej miejszości, to we wszystkich dziedzinach życia, a w pierwszym rzędzie życia gospodarczego, którego pomyślny rozwój jest podstawą rozwoju wszystkich pozostałych dziedzin — występują na jaw wielkie przerosty. Naturalny — zresztą stanowczo zbyt wolny i słaby — proces likwidacji tych przerostów, jako wynik naturalnej prężności i krzepnięcia polskich sił gospodarczych, narodowych i politycznych, stara się mniejszość niemiecka przedstawić jako swoją krzywdę.

Jest to błędne koło, z którego mniejszość niemiecka nie chce wyjść. Co więcej, przez dywersyjne i krzykliwe wystąpienia, prasa niemiecka w Polsce wyrządza mniejszości niemieckiej przysługę wątpliwej wartości.

Taki charakter nosi również wspomniany na wstępie komunikat D. P. D. Mianowicie memoriał Polaków w Niemczech ma, w interpretacji prasy niemieckiej, służyć następującym celom:

1. Rozpocząć „generalny atak" na mniejszość niemiecką w Polsce.

2. Dać nowe „Stichworte" do kampanii antyniemieckiej.

3. Podminować porozumienie polsko-niemieckie.

4. Dać materiał prasie czeskiej przeciwko Niemcom sudeckim.

5. Zachwiać równowagę europejską.

„Kattowitzer Zeitung" w tym samym numerze, w którym zamieściła „odpowiedź" na memoriał Polaków w Niemczech, pisze na stronie 2 pod tytułem „Praga a memoriał Związku Polaków":

„Jest bardzo znamiennym, jakie już w obecnej sytuacji europejskiej odniósł skutki w dziedzinie polityki zagranicznej memoriał Związku Polaków, a przede wszystkim jego potraktowanie przez prasę polską."

Rozprawiając się z insynuacjami prasy niemieckiej w Polsce pisma polskie w Niemczech stwierdzają:

„Nie zgodzimy się na to, aby pod nasze sprawy kopali polityczne dołki panowie z „Kattowitzer Zeitung" i „Posener Tageblatt", czy jakiś „Deutscher Pressedienst in Polen für In- und Ausland" (D. P. D.). Sprawa chleba dla polskiego robotnika w Niemczech, sprawa ziemi polskiego chłopa w Niemczech, sprawa nabożeństw polskich w kościołach w Niemczech, sprawa szkoły polskiej w Niemczech — to nie są pionki na szachownicy polityki zagranicznej."

Tego rodzaju wystąpienia prasy niemieckiej w Polsce wymagają bliższej i stałej obserwacji społeczeństwa polskiego w kraju, a także czynników, dla których poprawne stosunki między Polską i Niemcami nie są rzeczą obojętną. Jest bowiem rzeczą niedopuszczalną, aby ludność polska w Niemczech była w złośliwy sposób denuncjowana i szkalowana przez pisma, będące organami obywateli Państwa Polskiego, choć narodowości niemieckiej.

UZNANIE NIEMCÓW DLA POLSKIEGO USTAWODAWSTWA.

BERLIN. W artykule, zatytułowanym „Prawo i ustawa w Polsce" zajmuje się „Deutsche Allgemein Ztg." ustawodawstwem R. P. Autor artykułu pisze, iż mało państw miało tak trudną pracę kodyfikacyjną żaden kraj w tak szybkim czasie w trudnych warunkach nie znalazł swej drogi ustawodawczej i nie przeprowadził jej tak konsekwentnie. Ilustrując olbrzymią pracę, jaką Polska wykonała w dziele kodyfikacji, mając cztery różne prawa dzielnicowe, autor z największym uznaniem wyraża się o dokonanym dziele. Reforma prawna we właściwym znaczeniu słowa mogła nastąpić dopiero wówczas, gdy na czele państwa stanął mąż, który śmiało, instynktownie i konsekwentnie kierował losami państwa. Był nim Marszałek Piłsudski. Polska posiada dziś swe jednolite, mocno określone, trwałe ustawodawstwo, które pomimo swego krótkiego czasu istnienia wywarło już duży wpływ. Obecnie prawnicy polscy rozpoczęli walkę przeciw wyzyskującym naród i kompromitującym zawód prawniczy przedstawicielom obcej rasy. **„Pragnę ażeby honor i męstwo rządziły państwem"** — mawiał Marszałek. **Naród zrozumiał swego Wielkiego Wychowawcę. Ma przed sobą przykład swego męża stanu i ustawodawcy. Jego wskazania realizuje fanatycznie cały naród.**

Nowy etap pracy Polek śląskich

Po walnych zjazdach Tow. Polek i Tow. Młodych Polek

Od szeregu miesięcy prowadzone były w Towarzystwie Polek prace nad przygotowaniem nowego statutu, który z jednej strony miał zadośćuczynić wymaganiom ustawy o stowarzyszeniach, z drugiej zaś uwzględnić wielki rozrost organizacyjny lat ostatnich.

W związku z tymi pracami wysunęła się, jako zagadnienie pierwszorzędnej wagi,

SPRAWA WŁAŚCIWEGO POSTAWIENIA FORM ZRZESZANIA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ I WYCHOWYWANIA JEJ W DUCHU NACZELNYCH HASEŁ TOWARZYSTWA.

Przed jedenastu laty Towarzystwo Polek, doceniając znaczenie odpowiedniej akcji wychowawczej wśród młodego pokolenia kobiecego na Śląsku, utworzyło w ramach własnej organizacji autonomiczną sekcję Młodych Polek. Szybki rozrost sekcji oraz jej intensywna i szeroko zakrojona działalność sprawiły, że ramy formalne, zakreślone przy narodzinach sekcji, rychło okazały się za ciasne. Rok za rokiem praca w Towarzystwie Młodych Polek obejmowała coraz to nowe pola, Towarzystwo rosło i krystalizowała się linia wychowawcza. W ten sposób Tow. Młodych Polek faktycznie wyrosło z pierwotnych ujęć statutowych — z jednej spośród wielu sekcyj Towarzystwa Polek

POWSTAŁA NOWA ORGANIZACJA, ZDOBYWAJĄCA SOBIE PIĘKNĄ PRACĄ UZNANIE

macierzystej organizacji w pierwszym rzędzie, a następnie całego społeczeństwa śląskiego.

W atmosferze wzajemnego zaufania i życzliwości brak statutowego określenia uprawnień nowej organizacji i jej stosunku do organizacji macierzystej, nie nastręczał większych trudności. Gdy jednak przed rokiem powstała konieczność zmiany statutu Towarzystwa Polek, sprawa formalnego rozwiązania problemu Młodych wysunęła się na pierwszy plan. Obserwując od szeregu lat wytężoną — i faktycznie już od lat samodzielną — pracę Młodych Polek, darząc pełnym zaufaniem jego zarząd i zdając sobie ponadto sprawę z wagi samodzielnego wypracowywania przez młodzież form i metod pracy, Towarzystwo Polek zdecydowało się wyodrębnić dawną sekcję i jako Towarzystwu Młodych Polek powierzyć całokształt pracy wychowawczej wśród młodzieży żeńskiej. Oba Towarzystwa łączyć ma przy pełnej samodzielności organizacyjnej najściślejsza współpraca w realizowaniu wspólnej linii ideowej i wspólnego programu.

KILKA DNI TEMU TOW. POLEK I TOW. MŁODYCH POLEK WKROCZYŁY W NOWY ETAP SWEJ PRACY.

W tych samych godzinach odbył się w auli Śląskich Zakł. Technicznych walny zjazd Tow. Polek, w sali Domu Oświatowego zaś walny zjazd Tow. Młodych Polek — oba zwołane specjalnie w celu przyjęcia nowych statutów i uchwalenia deklaracji współpracy.

W auli Śląskich Zakł. Technicznych zebrało się ponad 800 delegatek Tow. Polek ze wszystkich stron Śląska. **Zjazd zagaiła przewodnicząca Towarzystwa, p. Senatorowa Bramowska, po czym p. dr Maria Kujawska wygłosiła przemówienie na temat zasadniczej linii nowego statutu oraz stosunku do T. M. P.** Przygotowany przez zarząd główny projekt statutu został uchwalony bez dyskusji przez aklamację, przy szczerym zadowoleniu wszystkich delegatek. **Podniosły moment ustalenia nowych form organizacyjnych uczczono wzniesieniem okrzyku na cześć Rzeczypospolitej i jej kierowników. Przy entuzjastycznych oklaskach uchwalono następnie wysłanie depeszy hołdowniczej do P. Wojewody Śl. dr Grażyńskiego.**

W drugiej części zjazdu, poświęconej sprawom wewnętrznym, przewodnictwo zjazdu objęła **p. Marta Kłapowa.** Sekretarkami zjazdu były pp. **Martini i dr Appeltówna.** Po krótkim sprawozdaniu z działalności Towarzystwa w minionym okresie, sprawozdaniu finansowym i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi głównemu, walny zjazd miał dokonać wyboru nowych władz organizacji. **Na jednomyślne życzenie delegatek wybrano przez aklamację zarząd główny w dotychczasowym składzie i koniecznym uzupełnieniem na stanowisku zastępczyni sekretarki.** Zarząd Główny Towarzystwa Polek na okres najbliższych trzech lat stanowią zatem: pp.: **Senatoroka Bramowska, dr Maria Kujawska, Helena Schromowa, Janina Wojciechowska, Jadwiga Bałdykowa, dr Wanda Bałutis, Jadwiga Markowa, Helena Kaletowa i Aleksandra Saloni.** Ponadto w skład zarządu wchodzą z tytułu swego urzędu wszystkie przewodniczące powiatowe oraz kierowniczki poszczególnych referatów pracy, mianowane przez zarząd główny.

Równocześnie w Domu Oświatowym obradował walny zjazd Tow. Młodych Polek. Zjazdowi przewodniczyła p. Pitrowa z Rudy Śl., sekretarką zjazdu była **p. Kozlowska.** Po przemówieniu przewodniczącej T. M. P. **p. Marii Tomczakówny** oraz przedstawicielki Tow. Polek **p. Heleny Schromowej,** zjazd w podniosłym nastroju uchwalił statut w brzmieniu, ustalonym przez zarząd główny. **W wyborach do zarządu głównego wielką owacją zgotowano p. Marii Tomczakównie, która pozostaje na stanowisku przewodniczącej od początku istnienia T. M. P.** W skład zarządu głównego T. M. P. weszły: **pp. Maria Tomczakówna, Janina Pardelówna, Maria Bobowska, Zofia Piekarzówna, Karolina Mierowska, Poznańska, Olszyczkówna, Radwańska i Płażanka.**

Po zakończeniu obrad zarząd główny Tow. Młodych Polek przeszedł do auli Śl. Zakładów Technicznych, gdzie nastąpił

UROCZYSTY MOMENT UCHWALENIA I PODPISANIA DEKLARACJI,

ustalającej zasady ideowej i organizacyjnej współpracy pomiędzy Towarzystwem Polek i Tow. Młodych Polek. Przytaczamy tu charakterystyczne wyjątki z tej deklaracji:

„Tow. Polek i Tow. Młodych Polek za cel swego istnienia i współpracy solidarnego działania uważają:

a) pracę dla dobra Narodu Polskiego, Rzeczypospolitej Polskiej, jej mocarstwowego rozwoju i gotowości obronnej w oparciu o wielką tradycję walk i pracy Józefa Piłsudskiego,

b) przepojenie całokształtu życia polskiego, zarówno prywatnego jako też publicznego, zasadami etyki chrześcijańskiej i uczynienie z niej niezłomnej podstawy kształtowania charakterów obecnych i przyszłych pokoleń,

c) podniesienie pracy we wszystkich jej przejawach do znaczenia zasadniczego sprawdzianu wartości i przydatności społecznej jednostki oraz jej prawa do korzystania z ogólnego dorobku społeczeństwa,

d) usilne dążenie do urządzenia polskiej rzeczywistości społecznej i gospodarczej według zasad sprawiedliwości i szacunku dla pracy,

e) wszechstronne rozbudowanie sił polskich w gospodarstwie społecznym i kulturze rodzimej,

f) wydobycie wartości kulturalnych, tkwiących w środowisku wiejskim i robotniczym, i włączenie ich do ogólnonarodowego dorobku kulturalnego,

g) usilne dążenie do udostępnienia oświaty i wszelkich dóbr kulturalnych najszerszym warstwom społeczeństwa w głębokim przeświadczeniu, że im światlejszy obywatel, tym potężniejsza Rzeczypospolita i tym większy jej rozwój i postęp,

h) budzenie żywej i odpowiedzialnej inicjatywy społecznej w pracy samodzielnej, jednakże uzgodnionej z interesem ogólnym — państwowym, narodowym i społecznym."

„Uznając zasadę, że warunkiem podstawowym wychowania dobrego obywatela jest wartość człowieka, Tow. Polek i Tow. Młodych Polek dążą do wyrobienia w swych członkiniach: bezwzględnej prawości, odwagi cywilnej, poczucia odpowiedzialności jednostkowej i zbiorowej, poszanowania godności ludzkiej i głębokiej wiary w wartości duchowe człowieka."

„Zdając sobie sprawę z konieczności wyiężenia wszystkich rąk i mózgów polskich w pracy dla Państwa i społeczeństwa, Tow. Polek i Tow. Młodych Polek za przedmiot swych szczególnych wysiłków uważają wydobycie niewyzyskanych dotąd sił kobiecych i skierowanie ich w łożysko twórczej i odpowiedzialnej pracy dla dobra ogółu. W związku z tym obie organizacje dążyć będą do postawienia kobiety na właściwym stanowisku w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym, oraz do całkowitego zrealizowania zapewnionej Konstytucją zasady równouprawnienia."

„Oba Towarzystwa realizują te cele przy pomocy środków działania, przewidzianych w statutach, przy czym Tow. Młodych Polek działa wśród młodzieży żeńskiej, Tow. Polek zaś wśród dojrzałych pokoleń kobiecych na Śląsku."

„Tow. Młodych Polek, jako pochodna Towarzystwa Polek, deklaruje utrzymanie ścisłej łączności ze swoją organizacją macierzystą we wszystkich wystąpieniach zewnętrznych oraz uzgadnianie drogą poprzez zarządy główne decyzji o charakterze zasadniczym. Tow. Polek zaś, biorąc pod uwagę, że Tow. Młodych Polek stanowi jego podbudowę i wychownje dlań kadry przyszłych członkiń i działaczek, deklaruje mu swoją pomoc i pełne poparcie."

Przy niemilknących oklaskach, w pełnym wzruszenia nastroju, uchwalono zasady współpracy,

WIĄZANO NICI ŁĄCZĄCE POKOLENIE MŁODYCH Z DOJRZAŁYMI POKOLENIAMI KOBIET ŚLĄSKICH

— pokolenia matek z pokoleniami córek — w jednokierunkowej pracy organizacyjnej. **Na zakończenie przedstawicielki T. M. P. w pięknych strojach śląskich wręczyły p. Senatorce Bramowskiej i p. dr Kujawskiej wiązanki kwiatów,** składając przy tym wyrazy niezmiernego przywiązania młodych do organizacji macierzystej i zapewnienie czerpania wzoru z pracy matek.

*

Dzień dwóch walnych zjazdów rozpoczyna nowy etap pracy organizacyjnej kobiet śląskich. Należy życzyć, by praca tak chlubnie zapisana na kartach historii Śląska w ostatnim 35-leciu dała jeszcze obfitsze i piękniejsze rezultaty. **Z drugiej strony należy podkreślić z całym uznaniem przykład harmonijnej współpracy młodzieży zrzeszonej w T. M. P. ze starszym społeczeństwem kobiecym, co przy dzisiejszym ostrym konflikcie młodego i starszego pokolenia i wzajemnym braku zaufania zasługuje na szczególne podkreślenie.**

Pojutrze rozpoczyna się ciągnienie I. klasy 42 Loterii

Na 160.000 losów 80.000 wygranych, czyli co drugi los musi wygrać

Główna wygrana 1.000.000 zł.

Losy jeszcze do nabycia w szczęśliwej kolekturze, gdzie stale padają wielkie wygrane: 1422

DOM BANKOWY Birman i Sztybel

KATOWICE, ulica Dworcowa nr 9

Oddział Chorzów, ulica Pocztowa 2. 1/6 losu zł. 10.—

Zadania drzewnictwa polskiego

Pod hasłem unarodowienia drzewnictwa toczyły się obrady Kongresu Chrześc. Przemysłowców i Kupców Drzewnych w Poznaniu. Kongres stanął na stanowisku, że **polski przemysł i handel drzewny winien wydobyć z siebie maksimum wysiłku dla zrealizowania tego celu,** a prywatna własność leśna powinna jak najintensywniej współdziałać w konsekwentnym, trwałym umacnianiu i rozszerzaniu polskiego stanu posiadania.

Kongres stwierdził, że pełne wyzyskanie energii włożonej w te wysiłki uzależnione jest najistotniej od wsparcia ich wszystkimi środkami poljtyki gospodarczej, jakie tylko stoją do dyspozycji Państwa względnie Rządu.

Do pracy nad spolszczeniem drzewnictwa stanąć muszą solidarnie: przemysł i handel drzewny oraz gałęzie wytwórcze z przemysłem i handlem drzewnym spokrewnione, lasy prywatne, lasy państwowe.

Kongres wezwał polskich przemysłowców i kupców drzewnych, by dążyli w obrocie krajowym do rozszerzenia i umacniania stosunków handlowych z kupcem polskim, zatrudniali w swych przedsiębiorstwach wyłącznie i bezwzględnie tylko Polaków - chrześcijan, surowiec drzewny oddawali do przeróbki przedsiębiorstwom polskim, w razie ewentualnego pozywania względnie wydzierżawiania zakładów przeróbki drewna, składów drewna lub środków produkcji drzewnej wyłączali bezwzględnie nabywców żydów i w ogóle element niepolski.

Jeśli chodzi o prywatną własność leśną, to winna ona przestrzegać następujących zasad:

Sprzedaż surowca drzewnego przede wszystkim polskim nabywcom; wydzierżawianie placówek przemysłowych wyłącznie polskim przedsiębiorcom; nawiązanie ścisłej współpracy Związków Właścicieli Lasów z Blokiem Polskich Organizacyj Drzewnych.

Współdziałanie Lasów Państwowych winno znaleźć wyraz w przeprowadzeniu polityki sprzedaży, stosującej w maksymalnym stopniu preferencje dla polskiego zorganizowanego przemysłu i handlu drzewnego.

Udział żydów w eksporcie drewna i jego przetworów winien w miarę ekspansji polskiego przemysłu i handlu drzewnego ulegać stałemu zmniejszaniu, po przez tworzenie i popieranie polskich spółek eksportowych.

Kongres stwierdził, wreszcie, że zorganizowany i planowy wysiłek polskich przemysłowców i kupców drzewnych zmierzających do unarodowienia drzewnictwa w Polsce winien koncentrować się: **na akcji wzmacniania materialnego istniejących placówek; na tworzeniu nowych przedsiębiorstw, a w szczególności spółek obejmujących własność leśną, warsztaty przemysłowe i placówki handlowe; na nawiązywaniu kontaktów handlowych, które wiązałyby gospodarczo polskich przemysłowców i kupców drzewnych na terenie całej Polski; na szkoleniu polskich fachowców drzewnych i technicznych.**

Czy ks. Stahremberg przyjedzie na Śląsk?

Katowice, 19 6.

Pojawiła się w prasie wiadomość o rzekomym przyjeździe do Polski ks. Stahremberga. Jedna z agencji prasowych dowiaduje się, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

O przyjazd do Polski stara się jedynie matka ks Stahremberga siostra hr Thuna, jednego z najbogatszych magnatów śląskich, właściciela dóbr Wielkie i Małe Kończyce.

Ks Stahremberg zaś, który opuścił Austrię na kilka dni przed przewrotem hitlerowskim, przebywa obecnie w Szwajcarii, gdzie osiedlił się prawdopodobnie na stałe

Zaznaczyć należy, że młody hr Thun rozwiódł się przed paru tygodniami z siostrą obecnej żony b. kanclerza austrjackiego Schuschnigga. Hr Thun ma wstąpić w związek małżeński z jedną z Radziwiłłówien.

Śmiertelna walka człowieka z tygrysem

Major wojsk angielskich Robert Haslett, od wielu lat stale mieszkający w Indiach, słynął jako znakomity i nieustraszony myśliwy. Pokoje jego willi przepełnione były trofeami z łowów, które nie mało sławy przyniosły zapalczywemu myśliwemu. Przed kilku dniami major wybrał się na polowanie do miejscowości Basta, skąd już nie powrócił. Major szedł właśnie na polowanie, gdy nieoczekiwanie z mało widocznej jamy wyskoczył tygrys i rzucił się na niego. Mimo tak gwałtownej i nieoczekiwanej napaści stary myśliwy nie stracił przytomności umysłu i oddał do niego dwa strzały, jednak — widocznie wskutek zdenerwowania — oba strzały na nieszczęście chybiły. Wówczas

WYWIĄZAŁA SIĘ MROŻĄCA KREW W ŻYŁACH WALKA.

Major zdołał tygrysowi zadać jeszcze kilka uderzeń kolbą karabinu, który w następnej chwili wytrącił mu z ręki drapieżnik. Major przez chwilę jeszcze zadawał tygrysowi ciosy pięścią, podczas gdy kły rozwścieczonego zwierzęcia szarpały jego ciało. Idący kilkadziesiąt metrów za majorem jego służący podbiegł i zastrzelił celnym strzałem tygrysa. Było już jednak za późno, ponieważ major za chwilę na skutek ciężkich ran zmarł.

NOWY PORT RYBACKI W WIELKIEJ WSI.

Kuter za 10 złotych.

Nowy port rybacki w Wielkiej Wsi — to wielka zdobycz dla polskiego rybołóstwa. Wszyscy zainteresowani rybacy z wielkiej części polskiego wybrzeża, począwszy od nasady Helu, aż do jeziora Żarnowieckiego nie mogli, po prostu z braku technicznych możliwości, rozwinąć rybołóstwa motorowego, które jest bez porównania bardziej popłatne i pewniejsze.

Cicha zatoczka u nasady Helu utworzona wąskim molem szybko zaludnia się coraz to nowymi białymi kutrami. Kołyszą się ospale, jakby w cierpliwym oczekiwaniu na wyzwolenie — na długą podróż do wybrzeży Szwecji.

Idę molem i czytam na wyr: „Rybak", „Foka", „Hel" i... „Loteria". Cóż za dziwna nazwa dla kutra! Zapytuję u właściciela i ku mojemu zdziwieniu poznaję w nim mego dobrego znajomego — rybaka z Chłapowa.

— Cóż za dziwną nazwę pan nadał swemu kutrowi?

— A bo to tak było — rozpoczyna stary wilk morski. — Byłem biedny, zbierałem pieniądze na kuter, bo to jest fortuna dla rybaka, szczególnie teraz, gdy mamy ten port. Ale nadziei nie było. Wreszcie poradzono mi: będziesz zbierał do śmierci i nie uzbierasz — kup los loteryjny. I kupiłem. W drugiej klasie 42 Loterii padło na mój numer 80.000. Dostałem całych 8.000 na moją „piątkę". Zaraz oczywiście kupiłem ten kuter, a na pamiątkę nazwałem go „Loteria".

„Loteria", jakby w poczuciu, że o niej mowa, zakołysała się silniej. Rybak spojrzał na swój stateczek z rozczuleniem.

— Tak, to moja cała fortuna. Dziś nie łaznam już biedy. Wyjedziemy na połów, ja i moi synowie, na Bornholm, na wybrzeża szwedzkie. Nie będzie flader tutaj, to będą gdzieś dalej, ale zawsze je dostaniemy, a wszystko za te 10 złotych, które zaryzykowałem na kupno „piątki losu".

Fortuna uśmiechnęła się do starego rybaka, który teraz patrząc na swój kuter uśmiecha się myśląc o spokojnej, pewnej, zasobnej przyszłości.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Ruch — Cracovia 4:0 (0:0)

Rozegrane w Wielkich Hajdukach na stadionie Ruchu zawody ligowe pomiędzy zeszłorocznym mistrzem Polski Cracovią i Ruchem zakończyły się sensacyjnym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:0 (0:0). Zwycięstwo to jest dla Ruchu tym bardziej cenne, że zostało uzyskane bez Wilimowskiego, którego zastąpił ambitny i ofiarny Malcherek. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

CRACOVIA: Pawłowski, Lasota — Pająk, Góra — Grünberg — Majeran, Skalski, Madryga — Korba — Szeliga — Filipski.

RUCH: Brom, Giemza — Skrzypiec, Mikunda — Nowakowski — Dziwirz, Kruk — Wiechoczek — Peterek — Malcherek — Wodarz.

Już pierwsze minuty gry wskazują na to, iż gra będzie zacięta. Pierwsze minuty gry upływają na obustronnych nerwowych atakach. Cracovia szybciej się opanowuje i zagraża bramce Ruchu, jednak indywidualne wypady lewej strony ataku gospodarzy też dają się we znaki tyłom Cracovii. Atak gości gra jednak spokojniej i umiejętniej tak, że Brom był często zatrudniony. Mimo tego Cracovii nie udaje się uzyskać do przerwy żadnej bramki.

Po przerwie Ruch z miejsca zagrywa skutecznie i zdobywa sobie widoczną przewagę. Już w 6-ej minucie Peterek z podania Kruka zdobywa głową pierwszą bramkę dla Ruchu mimo interwencji bramkarza Pawłowskiego. Bramka ta działa na Ruch podniecająco, który od tej chwili staje się stroną atakującą. Rzut wolny Peterka grzęźnie w murze graczy Cracovii. W 18-ej minucie pada druga bramka dla Ruchu. — Strzał Malcherka odbity od nogi Peterka wpada do bramki. W 25-ej minucie za ręką Majerana sędzia dyktuje rzut karny, którego niezawodnym egzekutorem jest Peterek. Ruch ma w dalszym ciągu rażącą przewagę i nie schodzi z połowy boiska Cracovii. — Cracovia w tej części meczu nie dochodzi w ogóle do głosu tak, że Brom w bramce nie był zatrudniany ani razu. W ostatniej minucie gry pada czwarta bramka dla Ruchu. Zdobył ją Wiechoczek. Ruch w meczu tym, zwłaszcza po przerwie, zagrał bardzo dobrze i nie miał słabych punktów. Mimo tego wyróżnić należy dobrą grę Peterka oraz Gemzy w obronie, który dla atuku Cracovii był przeszkodą nie do przebycia. W Cracovii zawiódł atak. Widzów około 10.000. Zawody prowadził p. Lange z Łodzi.

Ruch prowadzi zdecydowanie w tabeli

Ruch	8	12	26:14
Pogoń	8	9	8:7
Warszawianka	8	9	21:19
Wisła	8	9	11:11
Cracovia	8	9	16:17
A. K. S.	7	7	16:9
Warta	8	8	27:21
Ł. K. S.	8	6	9:16
Śmigły	8	5	11:22
Polonia	7	4	12:21

WISŁA — POGOŃ 1:0
ŁKS. — ŚMIŁGY 1:1
WARTA — WARSZAWIANKA 3:3

Mistrzostwa A klasy

NAPRZÓD RUDA — PONIATOWSKI GODULA 7:0 (2:0)

Na skutek tego zwycięstwa Naprzód zdoby. mistrzostwo klasy A grupy III.

ZGODA BIELSZOWICE — POGOŃ — NOWY BYTOM 5:1 (4:1)

Na skutek tej porażki Pogoń utraciła szanse na zdobycie mistrzostwa w swej grupie.

27 ORZEGÓW — RUCH Ib 3:1 (2:1)

Polska pokonała Francję 119,5 : 91,5

W drugim dniu meczu lekkoatletycznego Polska — Francja polscy lekkoatleci osiągnęli wspaniałe wyniki, na skutek których przewaga zdobyta w pierwszym dniu zowodów została nietylko utrzymana lecz powiększona.

OKRĘGOWE ZAWODY MODELI SZYBOWCOWYCH

W niedziele dnia 26 bm odbeda sie w Szkole Szybowcowej w Goleszowie okręgowe zawody modeli szybowcowych dla młodzieży szkolnej Zawody organizuje Śląski Okręg L O. P P Nagroda przechodnia jest proporczyk ufundowany przez Wydział Oświecenia Publicznego

KONDYNCYJNY OBÓZ KAJAKARZY

W dniach od 30 bm. do 9 lipca rb. odbędzie się obóz kondycyjny w Pucku dla czołowych naszych kajakarzy. Kierownikiem obozu będzie trener p. Arndt.

Klęska Naprzodu w Nowej Wsi

WAWEL (NOWA WIEŚ) — NAPRZÓD (LIPINY) 9:1 (4:1)

W spotkaniu o mistrzostwo ligi śląskiej Wawel niespodziewanie odniósł zwycięstwo nad kandydatem na mistrza — Naprzodem z Lipin i to w stosunku sensacyjnym. Naprzód na usprawiedliwienie swej porażki może dodać jedynie to, że w składzie jego zabrakło na środku pomocy najlepszego jego gracza Pieca II a ponadto Michalski został kontuzjonowany, tak że Naprzód zmuszony był grać w 10-kę. Wawel zagrał we wszystkich liniach doskonale. Miał jeden ze swych wspaniałych dni i temu zawdzięcza przede wszystkim swój sukces. Bramki dla Wawelu zdobyli Cyganek 3, Herisz I. i Szampera po 2, Morcinek i Herisz II. po jednej. Dla Naprzodu bramkę zdobył Soblik. Widzów 4.000 Sędziował p. Dublaszewski.

Na skutek tej porażki Naprzód utracił szanse na zdobycie mistrzostwa Śląska, które wobec tego przypadło świętochłowickiemu Śląskowi.

K. S. CHORZÓW — DĄB 2:5 (0:2).

W meczu o mistrzostwo ligi śląskiej Dąb pokonał zdecydowanie drużynę Chorzowa i umocnił swą czołową pozycję w tabeli. W najbliższym czasie drużyna Dębu weźmie udział w rozgrywkach o wejście do ligi państwowej.

W meczu z Chorzowem bramki dla Dębu zdobyli: Kopeć i Dreszer po 2 i Kessner 1.

06 KATOWICE — POLICYJNY K. S. 2:5 (2:2).

Zdecydowane zwycięstwo drużyny Policyjnego KS. w meczu o mistrzostwo ligi śląskiej.

Włochy mistrzem świata w piłkarstwie

Rozegrany wczoraj w Paryżu na stadionie Colombes, wobec 60.000 widzów, finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy reprezentacjami Włoch i Węgier, zakończył się zwycięstwem drużyny włoskiej w stosunku 4:2 (3:1). Zwycięstwem tym zapewnili sobie Włosi mistrzostwo świata, które zdobyli po raz drugi. Na zawodach obecny był Prezydent Francji Lebrun.

Wyścig kolarski o drużynowe mistrzostwo Śląska

W ramach święta P. W. i W. F. w Katowicach odbytego w dniu wczorajszym przeprowadzono dwa wyścigi kolarskie, a mianowicie wyścig o drużynowe mistrzostwo Śląska na trasie Katowice — Rybnik — Katowice (100 km) oraz wyścig dla nielicencjonowanych na trasie Katowice — Zawiść — Katowice (około 50 km).

Do biegu drużynowego zgłoszono 6 drużyn. Zwycięstwo odniosła drużyna K. S. Ruch Wielkie Hajduki w czasie 2,28,45 w składzie Rurański I, Rurański II, Maj, Wieczorek, Morawiec przed drużyną K. S. Rekord Janów, czas 2,33,42 i K. P. W. Rybnik czas 2.40,32.

W biegu dla nielicencjonowanych zwyciężył Annert w czasie 1,17,10.

2) Sekuła Ernest, Rekord Janów 1,17,10,
3) Klecha Fryderyk, niestow. 1,17,10,
4- Knap Werner, niestow. 1,19,15,
5) Kotas Jan Rekor Janów 1,23,
6) Bula Maks. Stadion Chorzów 1,25,46.

Organizacja biegu bardzo sprawna, spoczywała w ręku pp.: Nowiaszaka, przod. Kocura, Kucharskiego i Ratajskiego.

Triumf łódzkich drużyn w szczypiorniaku kobiecym

ŁÓDŹ. W drugim dniu rozgrywek o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku kobiecym rozegrano na stadionie ŁKS w Łodzi dalsze spotkania.

AZS Warszawa pokonał W'mę Łódź 12:4 (3:1), mając dużą przewagę nad słabo grającymi młodymi łodziankami.

W następnym meczu poznańskiej Warcie przyznano walkower 5:0 z Polonią warszawską, która spóźniła się na boisko. Polonia, której drużyna przybyła dopiero w sobotę w południe do Łodzi, zaprotestowała, twierdząc, że nie wiedziała o zmianie programu rozgrywek. Decyzji jednak nie cofnięto, gdyż w myśl pierwotnego programu, o którym Polonia została poinformowana, drużyna ta winna była zjawić się na boisku już w piątek. Zamiast tego meczu rozegrano towarzyskie spotkanie Warta — ŁKS., zakończone zwycięstwem Warty 4:3.

W trzecim meczu warszawska Polonia została rozgromiona przez łódzki HKS 2:12 (2:8).

W czwartym meczu łódzki IKP. pokonał łódzką Wimę 12:2 (8:1).

Do finału, który się odbędz'e w niedzielę, zakwalifikowały się dwie drużyny łódzkie IKP i HKS. O trzecie i czwarte miejsce walcza warszawski AZS i poznańska Warta, o piąte i szóste miejsca Polonia Warszawa i Wima Łódź.

W eliminacyjnych rozgrywkach męskich w szczypiorniaku dużą sensacją było zwycięstwo ŁKS nad mistrzem Śląska Chorzowem w stosunku 10:5 (2:3).

Jędrzejowska po raz trzeci mistrzynią Londynu

Po raz pierwszy w swojej karierze Polka pokonała Sperling

LONDYN. W sobotę rozegrany został na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Londynu finał gry pojedynczej pań. Jędrzejowska odniosła wspaniałe zwycięstwo, bijąc po raz pierwszy w swojej karierze Dunkę Krahwinkel — Sperling i zdobywając po raz trzeci z rzędu mistrzostwo Londynu i puchar Queen's Clubu.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom, Jędrzejowska wygrała wprost w miażdżącym stosunku 6:3, 6:0, przy czym jej przeciwniczka ani przez chwilę nie potrafiła być dla niej groźna.

W pierwszym secie z początku prowadziła Sperling 3:1, ale Jędrzejowska bardzo szybko przejmuje inicjatywę, przechodzi do kontrataku i zdobywa po kolei 5 gemów, przesądzając seta na swoją korzyść. W drugim secie Polka nie dopuściła Dunki zupełnie do głosu, wygrywając bez straty gema. Ogólnie zatem Jędrzejowska wygrała 11 gemów z rzędu, ustanawiając pewnego rodzaju rekord w rozgrywce z tak poważną przeciwniczką. Sukces ten jest tym większy, że Sperling dopiero wczoraj pokonała uchodzącą wciąż za najlepszą rakietę świata Wills Moody.

Po tym sukcesie, który był entuzjastycznie oklaskiwany przez przeszło 3000 widzów, Jędrzejowska typowana jest powszechnie na mistrzynię Wimbledonu.

Puchar Queen's Clubu, zdobyty przez Jędrzejowską na własność, został jej wręczony przez przedstawicieli klubu w obecności ambasadora R. P. w Londynie i pani Raczyńskiej.

W Katowicach otwarto najwyższą w Polsce wieżę do skoków spadochronowych, wystawioną w parku Tadeusza Kościuszki. Wieża ta, o wysokości 60 m, została wybudowana kosztem i staraniem Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. Przy wieży został zorganizowany ośrodek sportu spadochronowego L. O. P. P., dla szkolenia skoczków spadochronowych. Na zdjęciu — pierwszy skok z nowootwartej wieży spadochronowej.

FINAŁY MIĘDZYSZKOLNYCH ZAWODÓW SPORTOWYCH.

Finały Międzyszkolnych zawodów odbytych w Chorzowie w dniu 18 czerwca dały nastepuje wyniki:

Piłka nożna: M.K.S. Katowice — M.K.S. Cieszyn 4:3 (2:1).

Siatkówka: M.K.S. Chorzów — M.K.S. Cieszyn 2:1 (15:8, 13:15, 15:0).

Koszykówka: M.K.S. Tarnowskie Góry — M.K.S. Rybnik 27:16 (14:11).

Lekka atletyka: W punktacji ogólnej zwyciężył M.K.S. Chorzów 112 pkt. przed Tarn. Górami 49 pkt. i B'elskiem 45 pkt.

(Szczegółowe wyniki podamy w następnym numerze pisma.)

OKRĘGOWE ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH

W czwartek dnia 16 bm odbyły sie na lotnisku w Katowicach okregowe zawody modeli latających zorganizowane przez Śląski Okreg Wojewódzki LOPP Na starcie stanęło 115 modelarzy ze wszystkich modelarni LOPP na Śląsku Osiągnięte wyniki okazały sie lepsze niż w roku ubiegłym co jest tym ważniejsze że zawody miały charakter eliminacyjny przed konkursem ogólnopolskim który odbedzie sie w Staszlawowie na lotnisku Szkoły Pilotów LOPP w dniu 29 bm Modelarze uczestniczyli w zawodach w trzech grupach: juniorów, amatorów i instruktorów Pierwsze miejsca zajęli: w grupie juniorów za czas i odległość Korvciorz Rudolf Lot Ryszard Kwitek w grupie amatorów za odległość Soika Ginter Kula Henryk Freitag Eugeniusz i Michalik Henryk oraz Październorek Wiktor. Z instruktorów nagrody uzyskali: Karol Bota i Antoni Stodolski Zawody te świadcza o dalszym rozwoju modelarstwa lotniczego w LOPP na Śląsku Zaznaczyć należy, że w ostatnim roku modelarstwo LOPP przeszkodziło rekordowa liczbe modelarzy, która przekroczyła 4000 osób

Najistotniejszą formą udzielania pomocy bezrobotnym — to praca.

Tłoczyński Ignacy mistrzem Polski na rok 1938

Tłoczyński

Hebda

W końcowych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Polski odbyła się w niedzielę przed południem finałowa gra singla panów pomiędzy Tłoczyńskim a Hebdą. Grę wygrał Tłoczyński 6:0 — 4:6 — 6:0 — 1:6 — 6:2.

Tłoczyński, który do walki tej przygotowywał się z całą sumiennością, stanął w tej grze na wysokości zadania, demonstrując grę na wysokim poziomie. Wykazał on, że jest regularniejszy od Hebdy. Piłka jego była o wiele szybsza a ponadto górował nad Hebdą w grze przy siatce, w której wykazał lepszą orientację.

Gra należała do bardzo ładnych. Obydwaj gracze zademonstrowali wysoki poziom gry tak z głębi kortu, jakoteż i przy siatce. Szczególnie imponowały licznie zgromadzonej publiczności doskonałe wykończenia przy siatce zwłaszcza ze strony Tłoczyńskiego.

Grę rozpoczyna Tłoczyński, który wygrywa seta na sucho w tym pierwsze dwa gemy suche. W piątym gemie obydwaj gracze demonstrują błyskotliwą grę przy siatce. W drugim secie zawiązuje się bardzo zacięta walka, która trwa do stanu 2:2. W piątym gemie Hebda prowadzi 40:15, jednakże Tłoczyński wyrównuje. Hebda prowadzi później jeszcze pięciokrotnie i zdobywa gema oraz następnego, tak że prowadzi 4:2. Tłoczyński nie rezygnuje z walki i doprowadza do stanu 4:4: Hebda w następnej chwili gry skupia się i gra bardzo ostrożnie w rezultacie czego zdobywa dwa gemy i seta.

W trzecim secie Hebda z serwisu Tłoczyńskiego prowadzi 30:0, mimo to przegrywa tego gema oraz pięć następnych, a tym samym i seta. Warto tutaj podkreślić wspaniałą grę Tłoczyńskiego zwłaszcza w piątym gemie, którego zdobył na sucho.

Po przerwie w czwartym secie obydwaj zawodnicy przegrywają własne serwisy do stanu 2:1 dla Hebdy. W następnym gemie Hebda wygrywa swój serwis i zdobywa pod rząd 3 gemy, a tym samym wygrywa seta. W tym secie Hebda dał pokaz pięknej gry przy siatce, a zwłaszcza przy stanie 5:1, kiedy to wygrał serwis Tłoczyńskiego mimo, że ten prowadził 40:15.

W decydującym piątym secie daje się odczuć, że obydwaj zawodnicy skupiają się i grają bardzo ostrożnie. Hebda przegrywa własny serwis i Tłoczyński prowadzi 1:0. W następnym gemie serwuje Tłoczyński i prowadzi 40:15. Hebda wyrównuje jednak i wygrywa gema. Trzeci gem miał decydujące znaczenie. Prowadził Hebda 40:0 jednakże gema oddał Tłoczyńskiemu. Hebda za wszelką cenę stara się wyrównać i gra żywiołowo. Ma jednak wybitnego pecha i szereg łatwych piłek strzela w aut. Tłoczyński przechodzi do generalnego ataku i w pięknym stylu kończy seta oraz grę. Na skutek tego zwycięstwa Tłoczyński zdobywa tytuł mistrza Polski na rok 1938 oraz puchar wędrowny P. Z. L. T. (po raz czwarty). Warto nadmienić, że poraz pierwszy zdobył Tłoczyński puchar w r. 1930!

Przed tą walką odbyła się również finałowa gra w konkurencji juniorów, w której młody zawodnik katowickiej Pogoni — Skonecki zdobył tytuł mistrza Polski zwyciężając Olejniszyna (Lwów) 6:3—6:0.

Olejniszyn tylko w pierwszym secie stawił zacięty opór przy czym gra w tym okresie stała na poziomie godnym pochwały. W następnym okresie Skonecki góruje nad Olejniszynem i bez wysiłku zdobywa zwycięstwo.

Skonecki jest graczem zasługującym na uwagę. Rozporządza doskonałymi warunkami fizycznymi. Ponadto ma dobrze opanowany bekhend oraz silny serwis.

Jak się okazuje katowicka Pogoń ma w Polsce najlepszych juniorów w tenisie a tytuł mistrza Polski znajduje się już po raz drugi z rzędu w jej rękach. (W roku ub. tytuł zdobył Kończak).

Mistrzostwo Polski w grze pojedyńczej pań przypadło Volkmer - Jacobsenowej, która pokonała Jędrzejowską 7:5 — 6:1. Jędrzejowska prowadziła w pierwszym secie już 4:2 i 40:0. Popełniła jednak rażący błąd. Zmieniła mianowicie system gry i to przyczyniło się do jej porażki. Zamiast w dalszym ciągu skracać piłki, które Jacobsenowej wybitnie nie odpowiadały, poszła na długą wymianę piłek i to ją zgubiło. Jacobsenowa okazała się bowiem bardziej regularną, to też bez trudu odniosła zwycięstwo.

W grze podwójnej panów mistrzostwo Polski zdobyła para Tłoczyński i Baworowski, która pokonała parę Hebda i Wittman 6:0 — 6:3 — 6:4, przy czym gra była nieciekawa a para Tłoczyński — Baworowski górowała znacznie nad parą pokonaną tak pod względem zgrania jakoteż i umiejętności. Szczególnie słabo wypadł Wittman. Tytuł mistrzowski w grze podwójnej juniorów zdobyła para klubowa Skonecki — Chytrowski zwyciężając parę Jurasz — Tomaszewski 6:2 — 6:4.

Polska prowadzi z Francją 59,5:46,5
po pierwszym dniu zawodów

W sobotę na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozpoczęło się dwudniowe spotkanie lekkoatletyczne Polska — Francja. Mecz wywołał ogromne zainteresowanie w stolicy, gromadząc na trybunach ponad 8000 widzów.

Pierwszy dzień zawodów zakończył się znacznym sukcesem drużyny polskiej, która prowadzi 59,5:46,5 pkt. Szczegółowe wyniki notujemy:

100 m — wygrywa Zasłona, prowadząc od startu do metry, w czasie równym rekordowi Polski — 10,7 sek., 2) Dessus (Fr.) 10,9 sek., 3) Stoltz (Fr) 11 sek., 4) Trojanowski 1,2 sek.

W pchnięciu kulą zwyciężył Gierutto — 14.88 m, 2) Noel (Fr) 14.59 m, 3) Praski 14.36 m, 4) Drecq (Fr.) 13.64 m.

W skoku o tyczce przy wysokości 3,80 m odpada francuski skoczek Lacombe, zajmując czwarte miejsce wynikiem 380 cm. Przy następnej wysokości 390 cm odpada Morończyk, sklasyfikowany na trzecim miejscu — 380 cm. Obaj pozostali zawodnicy: Schneider i Wintousky (Fr.) łatwo przechodzą poprzeczkę na wysokości 390 cm, odpadają jednak obaj przy 4 m. Zwycięża ostatecznie Wintousky przed Schneiderem, obaj po 390 cm.

W biegu na 110 m z płotkami zatriumfowali obaj nasi zawodnicy. Zwyciężył Schmidt w czasie, równym rekordowi Polski — 15.4 sek. przed Hasplem — 15 6 sek., który przewrócił aż 8 płotków. Trzecie miejsce zajął Bernard (Fr.) 15,9 sek., 4) Andre 16,4 sek.

W biegu na 400 m niedysponowanego Śliwaka zastąpił Zabierzowski. Po pięknej walce zwyciężył na finiszu Joye (Fr.) w czasie 48,8 sek. przed Gąssowskim 49,2 sek. Trzecie miejsce zajął Bertolino (Fr.) 50.6 sek., 4) Zabierzowski 51,8 sek.

Bieg na 10 km był właściwie pojedynkiem pomiędzy dwoma reprezentantami Polski, Nojim i Marynowskim, którzy przez cały czas walczyli o pierwsze miejsce. Francuz Rerolle nie odegrał roli w biegu i pozwolił się zdublować na 20 okrążeniu. Drugi zawodnik francuski Wattiau walczył pięknie aż do 18 okrążenia, po czym odpadł i skończył bieg na trzeciej pozycji różnicą około 200 m. Biegacze polscy rozegrali bieg bardzo mądrze pod względem taktycznym. Prowadzili się wzajemnie aż do przedostatniego okrążenia, kiedy Noji nagłym szpurtem rozpoczął ucieczkę, kończąc bieg zwycięsko o przeszło 20 metrów przed Marynowskim. Czas zwycięzcy 31:55,4 min., 2) Marynowsk' 31:58,6 min., 3) Wattiau 32:22,6 min., 4) Rerolle 34:38,2 min. Międzyczasy: 800 m — 2:18 min., 100 m — 2:57 min., 1500 m — 4:29 sek., 2000 m — 6:03 min., 3 km — 8:52 min., 4 km — 11:52 min., 5 km — 15:46 min.

W rzucie młotem Węglarczyk ustanowił nowy rekord Polski — 48,02 m, zdobywając pierwsze miejsce, 2) Wirtz (Fr.) 46,52 m., 3) Kocot 43.19 m, 4) Noel (Fr.).

W skoku wzwyż Karol Hofman odpadł przy wysokości 180 cm, zajmując czwarte miejsce z wynikiem 170 cm. Poprzeczkę na wysokości 180 cm przeszli pozostali trzej zawodnicy, odpadli jednak przy następnej wysokości 185 cm. Zwyciężył Puyfourcat (Fr.), 2) Moiroud (Fr.), 3) Kalinowski — wszyscy po 180 cm.

W biegu na 1500 m prowadzi od startu Goix (Fr.), lecz już po 100 m prowadzenie obejmuje Soldan. Na ostatniej pozycji biegnie Staniszewski. W tej kolejności mija pierwsze okrążenie w czasie 1:04 min. 800 m w czasie 2:07 min. Na początku trzeciego okrążenia Staniszewski wychodzi na trzecią pozycję, a Goix atakuje Soldana i przez parę set metrów prowadzi. Na ostatnim wirażu Staniszewski ostro atakuje i wychodzi na pierwsze miejsce, wbiegając na metę w czasie 3:55,6 min. przed Leichtnamem (Fr.) 3:56 min. Wyczerpany Goix z trudem kończy bieg na trzeciej pozycji — 4:00,6 min., czwartym jest Soldan 4:02,4 min.

W biegu 4×100 m zwyciężyła sztafeta polska (Danowski — Zasłona — Dunecki — Trojanowski) przed Francją w czasie lepszym od rekordu Polski — 42 sek.

Półfinały mistrzostw Polski w szczypiórniaku

POLE ZACHODNIE CHORZÓW — K. P. W. POZNAŃ 6:7 (4:4).

Półfinałowe zawody o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej rozegrane na boisku Pola Zachodniego w Chorzowie zakończyły się niklym aczkolwiek zasłużonym zwycięstwem zeszłorocznego mistrza Polski K. P. W. Poznań w stosunku 7:6 (4:4).

Drużyna gości była pod każdym względem lepsza. Wyróżnili się specjalnie Grzechowiak i Patrzykąt. U gospodarzy najlepsi Południok w obronie i Gregorczyk w napadzie. Słabo zagrała pomoc, z internacjonałem Jezuskiem na czele, która zbyt kurczowo trzymała się defenzywy, przez co atak nie mógł dojść do głosu zwłaszcza, że wszelkie jego akcje ofensywne psuł kierownik napadu Tomasz. Kapewiacy grali szybko, hołdowali jednakże systemowi koszykowemu.

Zawody prowadził p. Metzner nie szczególnie.

Grę rozpoczyna Pole Zachodnie i w krótkich odstępach czasu zdobywa dwie bramki przez Gregorczyka i Lempkę. KPW. powoli rozgrywa się i dochodzi do głosu i zdobywa wyrównanie przez Patrzykąta i Szymurę, a w chwilę później prowadzenie 3:2 przez Patrzykąta. Pole Zachodnie przez Gregorczyka z podania Lempki wyrównuje, jednak KPW zdobywa ponownie prowadzenie przez Grzechowiaka z przeboju. W ostatniej minucie wyrównał Szymocha.

Po przerwie widoczną przewagę uzyskuje KWP i zdobywa wszystkie bramki przez najlepszego na boisku gracza Grzechowiaka. Pole Zachodnie uzyskuje swe bramki z indywidualnych akcji Tomasza i Lempki. Publiczności mało — około 300 osób.

KPW POZNAŃ ZWYCIĘZA W DRUGIM MECZU 5:3 (3:3).

W drugim meczu półfinałowym (rewanżowym) poznańskie KPW pokonało Pole Zachodnie w stosunku 5:3 (3:3). Wynik nie jest odzwierciadleniem gry bowiem ta wykazała wielką przewagę drużyny poznańskiej. Pole Zachodnie w meczu tym zawiodło nie wykazując dostatecznego przygotowania kondycyjnego do tak ważnych zawodów. Publiczności zebrało się więcej niż w pierwszym dniu zawodów a mianowicie 500 osób.

Do przerwy dla KPW bramki zdobyli: Szymura, Patrzykąt i Grzechowiak, a dla Pola Zachodniego Lempka (wszystkie z rzutów karnych). Po przerwie zwycięskie bramki dla KPW zdobyli: Grzechowiak (z karnego) i Patrzykąt. Sędzia p. Mecner obiektywny.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska kl. B. w Chorzowie

W niedzielę odbyły się w Chorzowie na stadionie lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska klasy B Wyniki są następujące:

KLASA B.

Startowało 141 zawodników. Kierownik główny p. Am Ende

Bieg 110 m przez płotki:
1) Górecki Leon (Stadion) 18,8. 2) Wilczak J Stadion 19,00 3) Wróbel Fr. Sokół 19.4.

Bieg 800 m:
1) Cieślik St. Pogoń 2.04. 2) Luks F Sokół 2.05.6 3) Stadamaia St KPW 2.06.2.

Bieg 5000 m:
1) Skorupa W Sokół 16.29.8. 2) Wieczorek P Sokół 16 33. 3) Morcinek G. Sokół 16.34.6.

Skok wzwyż:
1) Hucz J. Sokół 1.76 m. 2) Korok K. Pogoń 1.66 m 3) Woitek W. KPW 1.66 m

Bieg 100 m:
1) Jaścick Sokół 12.00. 2) Walke KPW 12.00 (w przedbiegu 11 8). Mainusz Sokół 12.2.

Bieg 1500 m:
1) Polok Wilh ZS Katowice 4.15.4 (A-klasa). 2) Nieroba W KPW Katowice 4.21.4. 3) Pisula W. KPW Katowice 4.31.

Trójskok:
1) Howaniec WKS 12.25 2) Kozok Pogoń 12.20 3) Popiel Pogoń 12.09.

Rzut młotem:
1) Janik Stadion 30.42. 2) Szymura Sokół 30.28. 3) Błeszczyński Pogoń 28 26.

Bieg 400 m:
1) Cieślik Pogoń 55. 2) Apel Sokół 55. 3) Janik Stadion 55.6

Bieg 10 000 m:
1) Przybyła J. Stadjon 37.03.6. 2) AFS Czeladź 37 01. 3) Nowak Stadjon 37.34

Skok o tyczce:
1) Woitek KPW 3.20 m (A-klasa). 2) Adamczak Stadion 3.10 m (A klasa) 3) Tunk Sokół 3.00 m

Pchnięcie kulą:
1) Juszczyk ZS Sosnowiec 11.91. 2) Balon Sokół 11.83 3) Gach Sokół 11 37.

Rzut oszczepem:
1) Zawiłski Pogoń 47.57 (A klasa). 2) Howaniec WKS 47.54 (A klasa). 3) Stefek KRW 45.16.

400 m płotki:
1) Pilarski ZS Katowice 62.1. 2) Wylecioł ZS Katowice 63 7. 3) Michna ZS Katowice 65

Bieg 200 m:
1) Jaśniok Sokół 24,3 2) Leistner Sokół 24.6. 3) Weigel Stadjon 24 6.

Sztafeta 4 × 400:
1) ZS Katowice 3.40. 2) Stadion 3.47.2. 3) K P. W Katowice 3 49.8

Skok wdal:
1) Weigel Stadjon 5.98. 2) Howaniec WKS 5.84. 3) Stefek KPW Katowice 5.79

Sztafeta 4 × 100:
1) KPW Katowice 47.7. 2) Stadjon I. 48.0. 3) Pogoń 49.6

Rzut dyskiem:
1) Balon Sokół 35.83 2) Juszczyk ZS Sosnowiec 34 75. 3) Błeszczyński Pogoń 34.32.

Ogólna punktacja zawodów:
1) Sokół 200 pkt 2) Stadjon 132 pkt. 3) Pogoń 96 pk. 4) KPW 94 pkt

RZYM — KOLONIA W BOKSIE

W Kolonii rozegrany został międzymiastowy mecz bokserów amatorów Rzym — Kolonia. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

LOUIS TWIERDZI, ŻE ZNOKAUTUJE SCHMELLINGA W PIERWSZYCH RUNDACH.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Nowego Jorku, że w rozmowie z dziennikarzami Louis miał oświadczyć, że znokautuje Schmellinga w pierwszych trzech rundach.

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek 20 czerwca

Dziś: Reginy.
Jutro: Alojzego Alicji.
Wsch. sł.: 3,14.
Zach. sł.: 19,26.

Radio

Poniedziałek 20 czerwca.

KATOWICE. — Godz. 5.15—8.00 Audycja poranna. — 11.00 Audycja dla poborowych. 11.20 Fragmenty z oper Pucciniego — płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla szkół. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka — płyty. 15.05 Radiofonizacja kraju. 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 15.15 Pogadanka dla dzieci starszych. 15.30 Gawęda o literaturze — prof. Alfred Jesionowski. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Fragmenty operetek i walce Jana Straussa w wykonaniu orkiestry. 16.45 Na falach południowego Atlantyku — felieton. 17.00 „Sezonowe zajęcia wiejskie" — pogadanka. 17.10 Koncert solistów. 17.50 Chwilka społeczna. 18.00 „Ratowanie tonących" — pogadanka. 18.10 Recital śpiewaczy. 18.30 Audycja strzelecka. 19.00 Sonata D-moll Antoniego Stolpe. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert. W przerwie: „Bajka z królestwa fauny" — Leona Zypowskiego i „Zoo" — szkic Wiktora Budzyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Transmisja z Krakowa. 21.10 Audycja słowno-muzyczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.05 „Z życia Zagłoby a Dąbrowskiego". 22.20 „Dzieje komedii" — wieczór I. 23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Wtorek 21 czerwca.

KATOWICE. — Godz. 5.15—8.00 Audycja poranna. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.20 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja południowa. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Transmisja z Krakowa. 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 15.15 Audycja dla dzieci starszych. 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.45 „Przygoda w Pieninach" — opowieść Aleksandra Brucknewskiego. 17.00 Z albumu spikera. 18.00 „Koncert żab" — pogadanka. 18.10 Utwory kompozytorów francuskich. 18.45 „O Braminie, tygrysie i sześciu sędziach" — baśń hinduska. 19.00 Koncert kameralny. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.10 „W żartobliwym rytmie" — lekka audycja muzyczno-słowna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Recital śpiewaczy Ady Sari. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.35 Płyty. 23.00—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Sztucznie suszy się

znane mydło „Kołłontay" z pralką". Dlatego jest tak twarde tak oszczedne w użyciu i tak korzystne.

Przeszło 120 tysięcy osób obsłużyły Misje dworcowe

Według informacyi Polskiego Komitetu walki z handlem kobietami i dziećmi ogólna liczba podróżujacych młodych kobiet, które w roku 1936-37 korzystały na terenie Polski z pomocy Misyi dworcowych wynosiła 120 042, w tym były 2 571 cudzoziemki, 24 459 kobiet poszukujących pracy 18 804 emigrantek i reemigrantek, 60 884 kobiet podróżujących z innych przyczyn, 15 915 miejscowych (w domu noclegowym dla kobiet" w Wilnie). Liczba udzielonych noclegów wynosiła 98 589, w tym 40 302 noclegów bezpłatnych. Wyrobiono posady 5049 kobietom, udzielono zapomóg w formie żywności odzieży i pieniędzy 112 843. Z innych świadczeń korzystało 130 938 podróżnych. Zwiedzono statków w Gdańsku 101

ABSOLWENCI KRAKOWSKIEJ SZKOŁY HOTELARSKIEJ

(—) Ostatnio odbyły się końcowe egzaminy w powyższej uczelni, przy czym świadectwa z ukończenia studiów otrzymało 31 osób, z których 24 absolwentów otrzymało już płatne posady w przemyśle hotelowym. W roku obecnym zapowiadają się wyjazdy za granice w większej ilości jak dotychczas, przy czym absolwenci wyjeżdżający za granice muszą nadsyłać dyrekcji szkoły raporty sprawozdawcze a po ukończeniu praktyki — złożyć referaty z praktyki zagranicznej. Referaty z praktyki tej mogą wiele spraw właściwie naświetlić i utorować nowe drogi dla naszego przemysłu hotelowego.

Ujęcie szajki niebezpiecznych złodziei

W ręce policji wpadli niebezpieczni włamywacze, wielokrotnie już karani za kradzieże z włamaniem, popełnione w różnych miejscowościach. Przytrzymano więc 58-letnią Annę Giermek, 38-letniego Jana Serkowskiego i 30-letnią Annę Pankiewiczównę, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy złodziejach towar, który skradli oni ostatnio w firmie „Textyl" w Katowicach przy Placu Marszałka Piłsudskiego 5. Towar im oczywiście odebrano i zwrócono poszkodowanej firmie, zaś złoczyńców osadzono za kratkami.

Procesja Bożego Ciała w parafii N. M. P. w Katowicach

Na terenie parafii Najświętszej Marii Panny w Katowicach odbyła się w dniu wczorajszym wspaniała uroczystość kościelna z okazji święta Bożego Ciała. Punktem kulminacyjnym uroczystości stała się procesja Eucharystyczna, która przeszła ulicami śródmieścia, bogato przystrojonymi we flagi o barwach papieskich i narodowych. Ludność katolicka przystroiła okna swych mieszkań w zieleń, na tle której ustawiono obrazy i figury świętych. Ponadto w wielu oknach jarzyły się świece, podnosząc uroczysty nastrój, w jakim odbywała się cała uroczystość.

Po odprawieniu Mszy św. wyruszyła z kościoła imponująca procesja przy udziale paru tysięcznych rzesz ludu. W procesji wzięło udział wiele organizacyj kościelnych, społecznych żeńskich i męskich oraz kombatanckich. Na długiej trasie rozwinęła się wielka wstęga pochodu, przeplatanego grupami uczestników, przybranych w piękne barwne stroje ludowe. Nad całym zaś pochodem unosił się las powiewających chorągwi kościelnych i organizacyjnych sztandarów. Niesiono również mnóstwo feretronów. Celebranta ks. kanonika Szramka poprzedzał długi szereg duchowieństwa zakonnego i świeckiego oraz siostry zakonne i dwaj szambelani papiescy dr Hlond i prezes Stark. Na trasie przewijającego się wśród śpiewów religijnych i przy dźwiękach orkiestr oraz tonów bijących dzwonów barwnego pochodu ustawione były cztery piękne ołtarze, przy których procesja zatrzymywała się, a celebrant po odśpiewaniu Ewangelii błogosławił Najświętszym Sakramentem na cztery strony świata.

Procesja eucharystyczna przeszła ulicami Marszałka Piłsudskiego, Pocztową, Pierackiego, Mielęckiego i Mariacką z powrotem do kościoła.

Fragment ... Lipnikach na Kurpiach Procesja Bożego Ciała. Starodawne stroje, w które ubierają się kobiety z przedmieść Kalisza jedynie w dni uroczyste.

Samochód rozbił się o mur

Na ulicy Wolności w Katowicach II wydarzyła się w ubiegłą sobotę **katastrofa samochodowa**, która mogła się łatwo skończyć tragicznie dla pasażerów, znajdujących się w samochodzie.

Około godz. 8 szofer Bazyli Denis, zamieszkały w Katowicach przy ulicy Szerokiej 2, prowadząc samochód w stanie podchmielonym, **stracił panowanie nad kierownicą i całą siłą wjechał na mur probostwa, znajdującego się przy tej ulicy.** W następstwie katastrofy **odnieśli** — nie groźne zresztą — **okaleczenia na głowie i twarzy od odłamków rozbitej szyby 30-letnia Jadwiga Miszkówna**, zamieszkała w Katowicach II przy ulicy Marcinkowskiego 12 i **17-letni Józef Winkler**, zamieszkały w Małej Dąbrówce (ul. Grażyńskiego 38). Obojga kontuzjowanych umieszczono do czasu całkowitego wyleczenia się w szpitalu oo. Bonifratrów w Bogucicach.

Szkoda materialna, jakiej uległ samochód z powodu wjechania na mur, obliczana jest na około 1000 złotych. Policja spisała protokół na nieostrożnego szofera, który spowodował katastrofę.

Wyniki tegorocznej akcji Pomocy Bezrobotnym w Cieszynie

Nazwiska maruderów w akcji zimowej zostaną opublikowane

Cieszyn, 20 czerwca.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Pow. Obywatelskiego Komitetu Z. P. B., na którym przewodniczący Komitetu p. burmistrz Halfar złożył sprawozdanie z wyników tegorocznej akcji do dnia 15 czerwca. W porównaniu z rokiem ubiegłym suma wpływów gotówkowych była niższa o 12.000 zł, co się tłumaczy obniżeniem wymiaru świadczeń dla świata pracy, który obecnie wpłacił 13.783 zł, podczas gdy w roku ubiegłym: 23.369 zł. Również obniżone zostały świadczenia od lokali. Natomiast wpływy z innych źródeł wykazują wzrost, przemysł dał 22.252 zł, handel 15.478 zł, rzemiosło 2781 zł, wolne zawody 6025 zł, rolnictwo w gotówce 1840 zł, ze zbiórek ulicznych wpłynęło 4280 zł. Ogółem wpływy w gotówce i w naturze przyniosły w zakresie wpływów na rachunek Powiatowego Komitetu 83.099,91 zł (w roku ubiegłym 95.079,24 zł). Przypis świadczeń, jakie powinny były wpłynąć, wynosił 143.867,46 zł, na przypisy wpłacono 50.444,14 zł, co stanowi 35%. W roku ubiegłym osiągnięto tylko 25% przypisu, co świadczyłoby o większym wysiłku w tegorocznej akcji, skoro rezultaty są o 10% wyższe. W poszczególnych kategoriach płatników obserwujemy ciekawe cyfry, które charakteryzują ofiarność poszczególnych warstw społecznych. Np. przemysł w bieżącym roku dał stosunkowo mniej niż w ubiegłym, handel wykazuje stan wpływów znacznie wyższy, również rzemiosło wykazuje poprawę. Wolne zawody prawie że podwoiły wysokość ofiar.

Bezrobotnych było na terenie powiatu 3000 osób w miesiącu maju, z zasiłków korzystało 1700 rodzin.

Ponieważ jednak wielu z płatników zlekceważyło wezwania Komitetu i nie okazało zrozumienia dla akcji, przystępuje Wydział do spełnienia tego, co już zapowiadał w pismach do opornych płatników.

W najbliższych dniach opublikowane zostaną listy tych osób, które nie wypełniły swego obowiązku społecznego.

Konieczność walki z nieuczciwymi sprzedawcami radioodbiorników

Katowice, 20 czerwca.

W siedzibie Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego odbyła się w godzinach wieczornych ubiegłej soboty konferencja prasowa przy udziale dyr. rozgłośni posła Ligonia, poświęcona sprawom radiowym. W czasie konferencji kierownik programów rozgłośni katowickiej p. Jerzy Tepa zapoznał licznie zebranych dziennikarzy z osiągnięciami Polskiego Radia w ogóle, a katowickiej radiostacji w szczególności w okresie ostatnich paru miesięcy. M. in. p. Tepa podkreślił program lokalny katowickiej rozgłośni został wydatnie rozszerzony, osiągając 33 godziny tygodniowo.

Ponadto prelegent przedstawił zamierzenia na przyszłość w zakresie audycyj z działów muzycznego, literackiego, oświatowego, audycyj dziecięcych, aktualności itp., stwierdzając, że w każdym z tych działów przeprowadzono dużo reform zmierzających do udoskonalenia i urozmaicenia programu.

Warto nadmienić, że radiostacja katowicka w dążeniu do postawienia swych wysiłków na możliwie wysokim poziomie przyciągnęła ostatnio do współpracy 50 nowych prelegentów, wyłącznie z terenu Śląska i zorganizowała trzy orkiestry, które z czasem przejdą na stałe do stacji katowickiej.

Nic przeto dziwnego, że przy tych osiągnięciach udział katowickiej rozgłośni w programie ogólnopolskim jest coraz większy i żywszy.

Pod koniec omówiono wiele innych spraw jak konieczności obniżenia abonamentu za radio, dalej potrzebę energicznego zwalczania nieuczciwych i oszukańczych metod sprzedaży odbiorników przez agentów poszczególnych firm radiowych, konieczność wydania specjalnej ustawy radiowej itd.

EGZAMINY WSTĘPNE DO PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM IM. T. KOŚCIUSZKI W KATOWICACH

(—) Dyrekcja państwowego gimnazjum męskiego im Tadeusza Kościuszki w Mysłowicach zawiadamia, że egzamin wstępny do klasy I odbędzie się w tut. zakładzie 22 bm. o godzinie 8. Uczniowie powinni przynieść ze sobą przybory do pisania (zeszyt, ołówek kopiowy)

PACOWNICY GENERALNEJ DYREKCJI SPÓŁKI GIESCHE NA F. O. N

(—) W dniu 14 bm. odbyło się zebranie urzędników Generalnej Dyrekcji Giesche Sp. Akc. w Katowicach, na którym powzięto uchwałę opodatkowania się na rzecz dozbrojenia Armii Polskiej w wysokości 2 proc. od poborów brutto na przeciąg 5 miesięcy, czyli ogółem 10 proc. od dochodów. Do powyższej uchwały zgłosili również swój akces szoferzy oraz portierzy zatrudnieni w Giesche Sp. Akc., opodatkowując się na 1 proc. od ich zarobków.

Wpisy do Prywatnego Gimnazjum Katolickiego im. św. Jacka oraz do klasy I. Liceum humanistycznego im. św. Jacka w Katowicach odbywają się do dnia 20 czerwca br. codziennie od godziny 11 do 13 oraz we wtorki, piątki i soboty od godz. 16—17 w kancelarii Gimnazjum (ul. Plebiscytowa, gmach Kurii Biskupiej.

WYNIKI ZBIÓRKI ULICZNEJ W KATOWICACH NA POLSKI BIAŁY KRZYŻ

(—) Z okazji Tygodnia Polskiego Białego Krzyża" przeprowadzono w Katowicach zbiórkę uliczną, która przyniosła dochód w sumie zł 1623,22. Zarząd Okręgu Śląskiego Polskiego Białego Krzyża składa minieszym gorące podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i paniom, biorącym udział w zbiórce z p. O. Prabucka na czele.

Kulą bilardową rozbił chłopiec głowę staruszce

W niezwykłych okolicznościach uległa nieszczęśliwemu wypadkowi staruszka 70-letnia Joanna Nowarowa, zamieszkała w Kochłowicach przy ulicy Szkolnej 4. — Mianowicie 9-letni Ignacy Stebel w czasie zabawy kulą bilardową uderzył nią przez nieuwagę Nowarową w głowę, wskutek czego staruszka doznała przecięcia na lewej tętnicy.

Ze względu na podeszły wiek kobiety zachodzi obawa, że obrażenie, jakiemu uległa Nowarowa, pociągnąć może groźne komplikacje dla jej zdrowia.

Ranną kobietę polecono opiece lekarskiej.

Cieszyn

TARGI W SKOCZOWIE

(C) Z powodu szerzenia się pryszczycy zostały targi na bydło rogate zamknięte aż do odwołania. Targi na konie będą się odbywały nadal co drugi i czwarty poniedziałek w miesiącu. Targi na trzodę chlewną odbywać się będą raz na miesiąc, a to w każdy pierwszy czwartek w miesiącu.

Jeszcze o polskiej komunikacji lotniczej z Ameryką

Jak już donosiliśmy w numerze piątkowym w Warszawie odbył się odczyt o „Locie Transatlantyckim" mjr. Makowskiego.

Ponieważ sprawa rozwoju lotnictwa komunikacyjnego i pocztowego Ameryka — Polska ma duże znaczenie dla naszej ekspansji gospodarczej oraz dla utrzymania stałej naszej łączności z emigracją, połączenie lotnicze Ameryka — Polska jest zdaniem prelegenta, sprawą ważną. Wszystkie bowiem nasze linie lotnicze z wyjątkiem Helsinki — Warszawa — Palestyna są tylko treningami doświadczalnymi dla pilotów. **Natomiast linia Polska — Ameryka dałaby nie tylko połączenie potrzebne dla rozwoju naszego handlu, lecz również połączenie skupisk polskich w Ameryce.** Poza tym wpłynęłyby na obniżenie taryfy pocztowej za przewóz listów droga lotnicza do Ameryki, dzisiaj bowiem opłacamy nadal wygórowane **porto na rzecz obcych towarzystw**

Chropaczów dokumentuje swe uczucia patriotyczne
i przywiązanie do Armii

Celem zamanifestowania swych uczuć patriotycznych i przywiązania do armii narodowej społeczeństwo Chropaczowa ufundowało za fundusze zebrane drogą składek sprzęt wojenny dla wojska.

Inicjatywę rozpoczęcia w gminie zbiórki na dozbrojenie Armii dał miejscowy Oddział O. Z. N. Inicjatywę tą podjęła załoga miejscowej kopalni „Śląsk", która ofiarowała na wspomniany cel zarobek jednej dniówki. Komitet Gminny Funduszu Obrony Narodowej zebrał od społeczeństwa gminy i załogi kopalni „Śląsk" pokaźną sumę, za którą uchwalono **zakupić dla pułku chorzowskiego,**

BYŁEGO PUŁKU STRZELCÓW BYTOMSKICH,

trzy ciężkie karabiny maszynowe wraz z uprzężą i końmi.

Piękny ten dar uroczyście został wręczony Armii w dniu wczorajszym. Na dzień ten mieszkańcy gminy przystroili swe domy we flagi i zieleń. Na granicy gminy ustawiono **bramę triumfalną,** pięknie iluminowany był miejscowy Pomnik Powstańca. W wielu oknach prywatnych mieszkań robotniczych widniały przystrojone portrety bohaterów polskich i dostojników państwowych.

Tysięczne rzesze mieszkańców gminy wyległy na ulice, by uczestniczyć w powitaniu wojska, które przybyło odebrać piękny dar chropaczowian. Wojsko powitał pod bramą triumfalną naczelnik gminy **p. Przybyła** w otoczeniu rady gminnej, przedstawicieli miejscowych organizacyj itd.

Maszerujące przez ulice gminy dwa bataliony pułku chorzowskiego powitali chropaczowianie bardzo gorąco i serdecznie. Po ceremonii powitalnej wojsko oraz wszystkie organizacje ruszyły na boisko K. S. „Czarni" na

NABOŻEŃSTWO POLOWE.

Przed pięknym polowym ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz w osobach: zastępstępcy wojewody śląskiego radcy dr **Skulicza,** Marszałka Sejmu Śląskiego Karola **Grzesika,** zastępcy dowódcy Dywizji Śląskiej pułk. **Klaczyńskiego,** zastępcy dowódcy pułku chorzowskiego ppułk. **Rogalskiego,** starosty świętochłowickiego **Szalińskiego,** naczelnika gminy **Przybyły,** korpusu oficerskiego pułku chorzowskiego, naczelników okolicznych gmin, a wreszcie zaproszeni goście itd. Obszerny plac boiska wypełniło wojsko, organizacje z sztandarami, młodzież szkolna, rzesze mieszkańców gminy. **Nabożeństwo polowe, którego wysłuchało ponad 10.000 osób, odprawił powstaniec ks. proboszcz Jośko w asyście księży wikarych Odróbki i Krzystolika.** Podniosłe kazanie wygłosił ks. **Odróbka.**

Nabożeństwo polowe odprawiono przed figurą Patrona Polski św. Andrzeja Boboli. **Figurę tę, jako dar gminy Chropaczów, postanowiono umieścić jako trwałą pamiątkę uroczystości w miejscowym kościele parafialnym.**

Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie ciężkich karabinów maszynowych podarowanych przez chropaczowian i załogę kopalni „Śląsk" Armii, poświęcenie figury św. Andrzeja Boboli oraz poświęcenie sztandarów miejscowej Grupy Zw. Powst. Śląskich i Koła Tow. Polek.

Następnie przemówił naczelnik gminy **p. Przybyła oświadczając, że społeczeństwo Chropaczowa i załoga kopalni „Śląsk" przez piękny ten dar dla Armii daje**

DOWÓD SWEJ GŁĘBOKIEJ MIŁOŚCI ŻYWIONEJ DLA ARMII POLSKIEJ,

która jest gwarantką niepodległości wielkiej i potężnej Polski.

Lud chropaczowski gotowy jest razem z wojskiem stanąć jak mur w obronie granic Rzeczypospolitej.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, Armii z jej Wodzem Marszałkiem Śmigłym-Rydzem — zakończył naczelnik Przybyła swe przemówienie. Imieniem Armii przemówił płk. **Klaczyński.** Przy dźwiękach marsza pułku chorzowskiego chropaczowscy górnicy i rezerwiści przekazali pułkowi chorzowskiemu dar dozbrojeniowy.

Po tym akcie

ODBYŁA SIĘ DEFILADA,

którą odebrał pułk. Klaczyński przedstawiciel P. Wojewody dr Skulicz i Marszałek Grzesik w otoczeniu pozostałych przedstaw. władz. Do defilady przygrywały orkiestry: pułku chorzowskiego i pułku piechoty z Tarnowskich Gór. **Dziarsko maszerującemu wojsku zgotowała ludność Chropaczowa żywiołową owację.**

MŁODZIEŻ SZKOLNA OBSYPAŁA ŻOŁNIERZY KWIATAMI.

W godzinach południowych odbył się w ogrodzie jordanowskim **wspólny obiad żołnierski dla wojska i zaproszonych gości,** następnie zabawa taneczna w ogrodzie Tow. Kasyno. Późnym wieczorem pułk chorzowski wyruszył w drogę powrotną do swoich koszar, żegnany przez chropaczowian.

Protektorat nad uroczystością w Chropaczowie objął pan wojewoda śląski dr Michał Grażyński, dowódca dywizji śląskiej pułk. Sadowski i marszałek Sejmu Śląskiego Karol Grzesik.

Piękna uroczystość zbratania się wojska z cywilną ludnością w Chropaczowie pozostanie długo w pamięci mieszkańców tej gminy.

Uroczysty przebieg 10-lecia koła Z. P. R.
w Katowicach-Załężu

W dniu wczorajszym koło Ogólnego Zw. Podoficerów Rez. Rzeczypospolitej Polskiej w Katowicach-Załężu obchodziło 10-lecie swego istnienia. Uroczystość tę poprzedziła msza święta odprawiona przez ks. **Hoinkę** w asyście ks. ks. **Lipki i Niechoja,** a pieśni religijne wykonał chór **„Halka",** pod dyr. p. **Nitschego.** Po nabożeństwie goście wraz z podoficerami wzięli udział w procesji naokoło kościoła, a następnie w złożeniu wieńca na grobie poległych powstańców.

Miłą tę dla koła uroczystość zaszczycili swą obecnością: z ramienia Magistratu p. radca **Zagoła** w towarzystwie p. radcy **Wójcika i** p. sekretarza **Liska,** poza tym pp. insp. **Przyskolik** i radca **Długiewicz** z huty „Baildon" p. inż. **Korlakowski,** z ramienia P. O. W. p. **Mienkina,** a ze Zw. Powstańców p. **Tomanek,** oraz pp. **Mielczarski, Jesionek, Zaczek, Kamiński, Walda, Moroń i Kulpa,** z Tow. Polek p. **Kozikowa.**

Władze O. Z. P. R. reprezentowali prezes honorowy Okręgu p. **Feliks Kupilas,** prezes Okręgowy **Nawrat,** wiceprezes Okręgu p. **Mączyński,** komendant Okręgowy p. **Edward Gaszyk** w towarzystwie członków komendy pp. **Mrowca i Grochli,** poza tym rodzinę podoficerów w rezerwie reprezentowały pp. **Gajdzikowa, Mrowcowa i Królowa,** które wręczyły kołu w imieniu żon i córek pamiątkową szarfę do sztandaru.

Po uroczystej części nastąpiło zagajenie, którego dokonał prezes koła p. **Gajdzik Wilhelm,** zapraszając na przewodniczącego p. **Feliksa Kupilasa** a na sekretarza p. **Mączyńskiego Bernarda.** Pod przewodnictwem p. **Kupilasa** nastąpiło odczytanie historii przez p. **Sulisza,** która zobrazowała dokładny przebieg 10-lecia.

Po historii złożyli życzenia goście, dając wyraz uznaniu dla niezmordowanej pracy prezesa p. Gajdzika, oraz członków, którzy wraz z nim obchodzili 10-letnią działalność na tym stanowisku.

Po przemówieniach prezes honorowy dokonał wręczenia dyplomów i odznak honorowych, które otrzymali, złotą p. Gajdzik Wilhelm a srebrną: pp. Steuer, Ogierman Wiktor, Rzezik, Król, Klima i Mrowiec, bronzowe: Jendroszek i Ogierman Leon, oraz prezesowi Gajdzikowi specjalny dyplom uznania tak z Okręgu jak i Komendy Powiatowej O. Z. P. R.

Koło i jego członkowie wręczyło swemu prezesowi pamiątkowy złoty zegarek.

Całość zakończył wspólny obiad w czasie którego z okazji „Tygodnia Morza" zebrano na F. O. M. 61 złotych.

Wieczorem odbyła się wspólna zabawa która przeciągła się do późnych godzin.

Przy schorzeniach wątroby, cierpieniach żółciowych i żółtaczce zastosowanie rano na czczo jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa,** wywołuje wręcz doskonałe wypróżnienie kanału pokarmowego i dodatnio wpływa na ogólną przemianę materii. (o)

Nowe Wydawnictwa Instytutu Śląskiego

Katowice, 20. 6.

Adam Bar: Karol Miarka. Studium z dziejów Górnego Śląska. Z 17 ilustracjami. Katowice 1938. Stron 257. Cena brosz. zł 8, oprz. zł 10. (Pamiętnik Instytutu Śląskiego — Tom VIII.

Nowy tom „Pamiętnika Instytutu Śląskiego" przynosi znakomitą monografię życia Karola Miarki i roli, jaką odegrał on w dziejach Górnego Śląska. Dokładnie scharakteryzował autor twórczość literacką Miarki, a w całej pracy wyzyskał bardzo wiele nieznanych doad materjałów.

Zdzisław Wyżnikiewicz: Ustawodawstwo Śląskie o Ubezpieczeniu Społecznym, Katowice 1938. Stron 120. Cena zł 3,50. („Zagadnienia Społeczne Śląska" Nr 2).

Wydawnictwo obejmuje historyczny przegląd rozwoju podstaw prawnych ubezpieczeń społecznych na Śląsku od objęcia przez Polskę do marca 1938 roku. Na jego podstawie można się dobrze orientować w skomplikowanych niekiedy normach prawnych ubezpieczeń społecznych i przekonać jak wiele zrobiło w tym zakresie ustawodawstwo polskie dla świata pracy na Śląsku.

Trzy ramiona, 18 palców i dwa serca

Budapeszteńskie pismo „Ósma godzina" donosi z Klausenburga, że w miejscowej klinice urodził się osobliwy potworek. Noworodek mianow. nie został rzeczywiście pokrzywdzony hojnością natury, bowiem ma aż trzy ręce, 18 palców i 2 serca.

Według opinii lekarzy noworodek jest zupełnie zdrowy i prawdopodobnie będzie karłem. Wygląd jego, tak różny od normalnego robi podobno niezmiernie przykre wrażenie.

DUMNY KOŃ.

— Ten koń, którego mi pan sprzedał w zeszłym tygodniu, trzyma wciąż głowę opuszczoną.

— To z powodu jego dumy. Jak mi pan zapłaci za niego resztę pieniędzy, zobaczy pan jak będzie trzymał głowę wysoko!

SPRZEDAŻE

Garnitury damskie

„Bechera" 3,95 zł., 4,95 zł. 7,50 zł. 10,50 zł Paluśiński Chorzów I. Jagiellońska 2

3 parcela

budowlane, okolica podgórska pięknie położona Bystra — Wilkowice okazyjnie sprzedam. **Katowice** Teatralna 12 **Dr. Pawlak.** (1871)

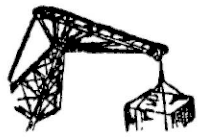

Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa!

Dlatego ogłaszajcie się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym Ilustrowanym Dzienniku Śląskim

„Polsce Zachodniej"

Repertuary teatrów i kin

KINOTEATRY w KATOWICACH

od piątku 17 czerwca:

CAPITOL: „Panowie z towarzystwa".
CASINO: „Tajny wywiad".
COLOSSEUM: „Z miłości dla ciebie".
STYLOWY: „Wytworny świat" i „W cztery oczy".
UNION: „Złoty saksofon".
ZAŁĘŻE — RAJ: „Życie ulicy" oraz „Dziewczę z temperamentem".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Port Artura" oraz nadprogram.

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Linia Maginota". — BIELSKO — RIALTO: „Kid Galahad". — APOLLO: „Tykrys Eaznapuru", seria pierwsza, druga „Indyjski grobowiec".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Jej największy błąd" oraz „Książę X".
CHORZÓW — APOLLO: „Stawka o życie" i „Zakochani wrogowie". — COLOSSEUM: „Dziewczęta z Nowolipek" i „Zbieg z San Quentin" — DELTA: „Więzień królewski" i „Bohater naszych czasów". — ROXY: „Warszawska cytadela" i „Człowiek który żył dwa razy". — RIALTO: „Szampański walc" i „Niezwyciężony Bill".
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Potęga złota".
JANOW — SŁOŃCE: „Don Bosco" i „Buziaczek".
LIPINY — COLOSSEUM: „Kurier carski". — CASINO: „Dziki zachód" i „W pułapce".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Locha Banera" i nadprogram.
MYSŁOWICE — ODEON: „Winowajca" i „Córka Szanghaju". — HELIOS: „Wąwóz" i kolorowy nadprogram.
MYSŁOWICE — ADRIA: „Zaginiona wyspa" i „Sekretarka jej męża".
NOWY BYTOM — PATRIA: „Moje szczęście to Ty" i „W ogniu pocisków".
NOWA WIEŚ — SŁOŃCE: „Wróć moja maleńka" i „Łódź podwodna nr 9". — PIAST: „W cztery oczy" i „Jej pierwszy bal". — SIENKIEWICZ: „Na krawędzi życia" i „Szampańskie życie".
PIEKARY Śl. — APOLLO: „Ostrożnie z miłością" i „Zaufaj mi". — UCIECHA: „Królowa dżungli" i „Parada miłości".
PIOTROWICE Śl. — PIAST: „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje" oraz „Krew na morzu".
RYBNIK — APOLLO: „Ostrożnie z miłością" oraz „Żółty pirat".
RUDA — BAŁTYK: „Pieśniarz Jej Wysokości" i „Zbieg z San Quentin".
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „Romans w Budapeszcie" oraz „De-De".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Król i chórzystka" i „Zemsta Tarzana". — APOLLO: „Córka Shanghaju" i „Potęga złota".
TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Warszawska cytadela".

Papierosy bez bibułki wynalazł powieściopisarz węgierski

Niezmiernie ciekawego wynalazku dokonać miał w ostatnim czasie po przeszło dwuletnich badaniach i doświadczeniach, przeprowadzonych w swoim amatorskim laboratorium chemicznym **węgierski powieściopisarz Stefan Tomas.**

Mianowicie według kursujących szeroko pogłosek wynalazł on papieros, który będzie się palił bez użycia przy jego fabrykacji papieru. Wynalazek ten polega na tym, **że Tomas w miejsce papieru ma zamiar zastosować masę,** która ma łatwość żarzenia się — będzie dość twarda, tak, że papierosy będzie można robić bez używania takiej maszynki, jak obecnie, mianowicie do zrobienia papierosa wystarczy mieć tytoń, osłonki i jakikolwiek patyczek, którym możnaby napychać tytoń do osłonki. Wynalazek podobno mieć będzie również **wielkie znaczenie pod względem higieny, bowiem nowo wynalezione osłonki nie będą wydzielać przy paleniu się żadnych szkodliwych dla zdrowia substancji.**

Według pogłosek, obiegających prasę węgierską, wynalazkiem tym miała zainteresować się jedna z największych amerykańskich fabryk papierosów, która refleksuje podobno na wykupienie patentu wynalazcy **za sumę jednego miliona dolarów i 5 proc. zysku z produkcji tych papierosów przez lat 10.**

Wynalazca podobno nie ma nic przeciw zrealizowaniu interesu na tych warunkach, nie można powiedzieć, że bardzo skromnych i z końcem tego miesiąca wybiera się do Ameryki, celem zawarcia umowy.

Podczas wywiadów, których Tomas miał w tych dniach udzielić dziennikarzom, wyraził się podobno tak:

„Od dwudziestu lat marzyłem o tym, żeby kiedyś pojechać do Ameryki i tam móc widzieć świetlne reklamy moich sztuk teatralnych i filmów. Teraz zamiast reklam moich filmów i sztuk teatralnych będę napewno widział reklamy o treści: **„Palcie papierosy wynalezione przez Tomasa".** To jest jedyna przykra dla mnie strona mojego wynalazku".

JEJ SKARB.

— Jakże tam u Pani strona materialna, czy ma Pani co w Kasie Oszczędności?

— Owszem. Mój narzeczony pracuje tam, jako buchalter.